Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ CZWARTEK, 4-GO LIPCA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 180

Zatarg czesko-węgierski

przybiera ostre formy.—Czechosłowacja domaga się zwolnienia uprowadzonego na terytorjum Węgier urzędnika kolejowego.

Groźba wstrzymania ruchu kolejowego pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją

PRAGA, 3 lipca.
Agencja Telegraficzna „Express".

W dniu jutrzejszym odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, na którem zapadnie decyzja o dalszym zachowaniu się Czechosłowacji w zatargu z Węgrami. W związku z tem minister czechosłowacki Benesz został powołany z powrotm do stolicy. W razie, gdyby odpowiedź Węgier na notę czeską miała wypaść niezadowalniająco, zamierza rząd czechosłowacki wydać zarządzenie nadgraniczne, skierowane przeciwko Węgrom. Jak wiadomo, Czechosłowacja domaga się bezzwłocznego wypuszczenia na wolność aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa kasjera kolejowego Pecha i odstawienia go na terytorjum czechosłowackie. Gdyby żądanie to nie zostało spełnione do piątku w południe, nastąpi zamknięcie granicy czechosłowacko-węgierskiej.

Praga, 3 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa szeroko omawia incydent, jaki miał miejsce na węgierskiej stacji pogranicznej Hidas Nemeti. „Prager Presse" zauważa, że sposób postępowania władz węgierskich jest całkowicie sprzeczny ze zwyczajami dyplomatycznemi. Urzędnik Pecha został siłą uprowadzony. Fakt aresztowania jego został zachowany w tajemnicy, tak że rząd czechosłowacki dowiedział się o tem od osoby trzeciej. Komunikat węgierski zaznacza — pisze dziennik — że Pecha był podejrzany o szpiegostwo. „Prager Presse" pozostawja na uboczu kwestję winy, która jest tu poza wszelką dyskusją, podkreśla jedynie niesłychaną formę postępowania władz węgierskich, która sprawiła, że poseł czechosłowacki w Budapeszcie otrzymał od ministerstwa spraw zagranicznych polecenie zaprotestowania u władz węgierskich i zażądania wyjaśnień w sprawie aresztowania Pechy. Dalszy bieg sprawy uzależniony będzie od odpowiedzi węgierskiej.

„Prager Tageblatt" pisze, iż w Pradze uważają za rzecz wykluczoną, aby Pecha mógł zajmować się szpiegostwem

Budapeszt, 3 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jak podają dzienniki policja aresztowała w Hidas Nemati wieśniaka Jana Totha, obywatela węgierskiego, podejrzanego o współudział w aferze szpiegowskiej kasjera czeskiego Pecha.

Dymisja naczelnego dyrektora Pata.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj zupełnie niespodziewanie udzielono dymisji długoletniemu naczelnemu dyrektorowi PAT-a red. Piotrowi Góreckiemu. Na stanowisko tymczasowego kierownika PAT-a został powołany red. „Monitora polskiego" p. Wojciech Baranowski.

Kości mamuta

znaleziono w Nowogrodzkiem.

Wilno, 3 lipca.

W gminie raczajskiej po obsunięciu się góry wskutek deszczu znaleziono wielkie kości, które ludność miejscowa dostarczyła do Nowogródka.

Po zbadaniu okazało się, iż są to kości mamuta.

Należy zaznaczyć, że na tych terenach czyniła w swoim czasie poszukiwania specjalna komisja petersburskiego instytutu geologicznego.

Rząd niemiecki radzi

nad traktatem polsko-niemieckim.

Berlin, 3 lipca.

Gabinet Rzeszy zajmował się na wczorajszem posiedzeniu sprawą polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Z udziałem bawiącego obecnie w Berlinie posła niemieckiego w Warszawie Rauschera w zainteresowanych resortach podjęto narady w sprawie rokowań handlowych z Polską, a głównie rozważano sytuację, jaka się wytworzyła w wyniku ostatniego podwyższenia niemieckich stawek celnych.

Amnestja w Jugosławji.

Białogród, 3 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna.

Z okazji przyjścia na świat trzeciego syna królewskiego ks. Pawła minister sprawiedliwości przygotowuje amnestję, która obejmowałaby m. in. przestępstwa prasowe, popełnione przed 6 lutego b. r.

Pogrzeb ś. p. pułk. Macieszy

Rząd w komplecie kroczył za trumną.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj rano w kościele garnizonowym w Warszawie odbyło się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. pułk. Macieszy, wiceprezesa klubu BB. w sejmie. Na nabożeństwie obecny był rząd w komplecie. O godz. 5 rano po poł. odbył się pogrzeb. Na czele postępował oddział policji konnej, poczem delegacja honorowa 21 p. p. oraz szereg innych wojskowych organizacji, których zmarły był członkiem. Oprócz rodziny zmarłego na pogrzebie był premjer dr. Świtalski, w towarzystwie całego gabinetu, Marszałka Piłsudskiego zaś reprezentował wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski. W pogrzebie wzięli udział wszyscy obecni w Warszawie generałowie, liczni przedstawiciele sejmu oraz delegacje wszystkich pułków stacjonujących w Łodzi. Po wygłoszeniu kilku przemówień nad grobem — trumnę spuszczono.

Ulgi podatkowe dla kin.

Nowe zarządzenie min. spraw wewnętrznych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnetrznych po długotrwałych obserwacjach stosunków w dziedzinie podatków pobieranych od kina przez magistraty, cofnęło wczoraj wszystkie swe okólniki, dotyczące maksymalnej wysokości stawki podatkowej od kin i w porozumieniu z ministrem skarbu zarządziło, iż stawki podatkowe od widowisk pobierane przez magistrat nie mogą przekraczać 60 proc. ceny biletu wstępu.

Przekroczenie tej normy udzielane będzie tylko w wyjątkowych wypadkach i wymagać będzie zatwierdzenia ministerstwa spraw wewnetrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu. W dalszym ciągu nowe rozporządzenie ministerstwa spraw wewnetrznych zawiera przepisy o ulgowych stawkach dla pewnego gatunku filmów jak krajoznawczych, historycznych, artystycznych polskich i t. d. Te ostatnie przepisy pozostały bez zmiany. Rozporządzenie powyższe zostało przyjęte ze szczerą radością przedewszystkiem przez Warszawę, gdzie podatek magistracki od ceny biletu wynosił ostatnio 100 proc.

Zatarg z włókniarzami w Bielsku zlikwidowany.

Nowa umowa zacznie obowiązywać od 26 października.

BIELSKO, 3 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

Po dwudniowych pertraktacjach pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, inż. Gallosa, doszło do porozumienia w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym w Bielsku, Białej i okolicy, trwającego od dłuższego czasu.

Zatarg został zlikwidowany na podstawie przedłużenia dotychczasowej umowy do końca października.

W międzyczasie strony obowiązały się opracować do dnia 30 września 1929 roku, ewentualnie przy współudziale inspektora pracy, nową umowę, która wejdzie w życie od dnia 26 października roku bieżącego.

Zjazd „Piasta" w Tarnowie

Witos wygłosił przemówienie, atakujące rząd.

Tarnów, 3 lipca.

W Tarnowie ogólny zjazd Piasta.

Na zjazd ten przybyło wielu posłów, a między in. Witos, Brodacki, Potoczek, Kiernik, Pieniążek, oraz inni delegaci powiatowi. Referowana była sprawa zjednoczenia stronnictwa ludowego. Dłuższe przemówienie utrzymane w duchu silnej opozycji w stosunku do rządu, wygłosił poseł Witos, nazywający obecny regime „niszczeniem samorządu powiatowego i gminnego". Do Tarnowa na zjazd przybył również poseł Dębski, który odbył z Witosem dłuższą konferencję.

Start hydroplanu „Chicago Tribune"

Lot potrwa 5 dni.

Londyn, 3 lipca
Agencja Telegraficzna „Express".

W dniu dzisiejszym wystartował z lotniska w Chicago wielki hydroplan, ufundowany przez redakcję „Chicago Tribune".

Według przypuszczalnych obliczeń lot ten potrwa 5 dni i obejmuje trasę Chicago — Berlin — Warszawa.

Wręczenie szabli ambasadorskiej

amb. Chłapowskiemu w Paryżu.

Paryż, 3 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

Odbyła się dziś uroczystość wręczenia szpady ambasadorskiej ambasadorowi Chłapowskiemu, którą komitet porozumiewawczy stowarzyszeń i instytucji polskich w Paryżu postanowił ofiarować mu w dniu jego imienin dla uczczenia piątej rocznicy objęcia przez ambasadora Chłapowskiego przedstawicielstwa Rzplitej Polskiej w Parvżu.

Siedziba miljonerów amerykańskich

pastwą płomieni.

Londyn, 3 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express)

Radjostacja w San Francisko donosi, iż w miejscowości Mill Valley wybuchł olbrzymi pożar, niszcząc 90 domów. Ogień rozprzestrzenia się ze znaczną szybkością i zachodzi obawa, iż miejscowość ta, która jest siedzibą arystokracji amerykańskiej, zostanie zupełnie zniszczona. Dotychczas brak wiadomości o 40 ludziach, którzy najprawdopodobniej znaleźli śmierć w morzu ognia. Cała straż miasta jak i miast sąsiedzkich bierze czynny udział w ratowaniu, jednakże narazie bezskutecznie.

Reforma wyborcza w Anglji.

Złagodzenie walk partyjnych.—Anglja nie zgodzi się na rewizję istniejących traktatów.—Lojalność i uczciwość rządu socjalistycznego wobec przeciwników.

Londyn. 3 lipca.

Po przemówieniu przywódcy opozycji Baldwina zabrał głos premier Mac Donald, witany przez izbę gmin tak samo owacyjnie, jak Baldwin. Na wstępie swego przemówienia przyjął z zadowoleniem zapowiedź Baldwina że **walki partyjne w parlamencie mają być złagodzone i przyrzekł stosować podobną taktykę ze strony partji pracy.**

Przechodząc do planu Younga, zaznaczył Mac Donald, że jest on obecnie opracowywany przez 3 ministerstwa: spraw zagranicznych, skarbu i przemysłu i handlu. Gabinet podziękował już angielskim rzeczoznawcom, którzy pracowali nad planem Younga. Przedstawiciele angielscy niestety musieli zgodzić się na niejeden kompromis, który uważali za niekorzystny. **Wielka Brytanja nie myśli raz danych przyrzeczeń wycofywać lub rewidować istniejące traktaty i zawarte konwencje.**

Wśród powszechnych oklasków izby Mac Donald oświadczył, że potrzebuje jednolitego i zgodnego parlamentu, aby w konwencjach które mają być zawarte z obcemi krajami albo które mają być uzupełnione, przeprowadzić bezwzględnie interesy Anglji. Rząd angielski, ze względu na konieczność załatwienia szeregu kwestyj finansowych jeszcze przed 1 września zaprosił rządy zainteresowane, na konferencje dla zbadania planu Younga i spraw, związanych z tem zagadnieniem.

Równocześnie rząd angielski przedłożył rządom państw zainteresowanych program tej konferencji. — Rokowania w sprawie czasu i miejsca jej odbycia nie zostały jeszcze ukończone.

Obecny rząd angielski zainicjuje politykę utwierdzającą powszechny pokój dla całego świata. Polityka pokojowa musi być oparta na zgodzie, i wszystkie narody, które podpisały pakt Kelloga, muszą wyciągnąć z tego podpisu konsekwencje, i muszą na serjo starać się o rozbrojenie. Zasada, że nie można w przyszłości prowadzić żadnych wojen, musi zyskać dominujący wpływ na politykę wszystkich narodów świata.

W drugiej części swej mowy Mac Donald zajmował się polityką wewnętrzną, **opowiadając się za t. zw. fair play, t. zn. za zasadą, że współzawodnictwo różnych klas, partji i warstw narodu musi się trzymać w granicach uczciwości i lojalności wobec przeciwników.**

Angielskie kopalnictwo i przemysł górniczy, najbardziej zacofane ze wszystkich krajów przemysłowych, muszą być zreformowane, przez nową organizację sprzedaży przez koncentrację kopalń i przez reformę czasu pracy. Rząd angielski, przeprowadzając reformę przemysłu górniczego, będzie musiał brać pod uwagę ciężką konkurencję innych rynków światowych. Rząd angielski nie wprowadzi w życie przygotowanych przez rząd konserwatywny ceł ochronnych i zastrzega sobie prawo znie sienia ceł już zaprowadzonych w nowym roku budżetowym, lub nawet wcześniej. **Zapowiedzianą reformę wyborczą na nowych, szerokich podstawach opracuje specjalna komisja**

***

Londyn. 3 lipca

„Morning Post", omawiając mowę tronową sądzi, że sprawa odnowienia stosunków dyplomatycznych z Sowietami wywoła silny opór dominiów. „Times" zwraca uwagę na to, że w sprawie ochrony przemysłu angielskiego, jak wynika z mowy tronowej, nie zajdą zapewne jakieś zmiany aż do kwietnia roku przyszłego. „Daily Mail" pisze, że początek rządów partji pracy przedstawia się jako ostrożne wprowadzenie w życie śmiałych planów.

***

Paryż. 3 lipca.

Mowa tronowa w Anglji omawiana jest w prasie paryskiej w krótkich komentarzach. „Echo de Paris" pisze, że zapowiedź przedwczesnej ewakuacji Nadrenji potwierdza wrażenie, że Londyn stanie po stronie Berlina przeciwko Francji. Wyrzeczenie się okupacji Nadrenji staje się nadzwyczaj poważną chwilą w historji Europy, ponieważ gdyby nastąpiła ewakuacja Niemcy odzyskałyby swobodę ruchów nad swoją granicą wschodnią. „Figaro" oświadcza, że Francja będzie musiała ponieść złe skutki utworzenia nowego gabinetu angielskiego. Niemcy uczynią teraz wszystko, aby zrzucić z siebie więzy traktatu wersalskiego.

Podział funduszu ubezpieczeń

społecznych pomiędzy Polską a Niemcami.

Kopenhaga, 3 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

Dziś zebrała się tu mianowana na podstawie Traktatu Wersalskiego komisja do spraw podziału funduszu ubezpieczeń społecznych pomiędzy części Górnego Śląska, które przypadły Polsce z jednej, a Niemcom z drugiej strony, wobec tego, że oba kraje nie mogły dojść do porozumienia w tej sprawie. W skład komisji, złożonej z 5-ciu członków, wchodzi trzech rzeczoznawców, mianowanych przez Międzynarodowe Biuro Pracy oraz po jednym przedstawicielu ze strony Polski i Niemiec. Polskę reprezentuje dyrektor Horowitz, z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Niemcy — Aurin, radca ministerjalny Ministerjum Pracy Rzeszy. Rokowania rozpoczęły się dziś przed południem. W imieniu rządu duńskiego powitał członków komisji dyrektor ministerjalny Vodel — członek Komitetu Międzynarodowego Biura Pracy.

Dziennikarze angielscy w Poznaniu

zwiedzają wystawę.

Poznań, 3 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w nocy przybyła do Poznania z Gdyni wycieczka dziennikarzy i literatów angielskich, celem zwiedzenia PWK. W wycieczce biorą udział pp.: J. B. Priestley z małżonką, oboje wybitni literaci i publicyści, p. Chesterton wdowa po bracie znakomitego literata, p. Peverend Naylor korespondent prasy prowincjonalnej, Eric Maschwitz z „Radio - Times", Ernest Mu tnon z „Sunday Times", W. M. Duckworth z „Daily New", A. G. Lias z „Christian Science", F. F. Peaker z „Morningpost", P. F. Fitzgerald, właściciel pisma „The Statist", S. E. Rees z „Central News Agency", J. Jobson z „Yorkshirepost", B. J. Perkins z „Fair Childs Publication". Smeed z „Bens Publication", Clifford Sharp z „New Statesman" Gordon Dunham przedstawicielka pism ilustrowanych, W. M. Hudson z „Financiel Times", E. J. Patterson prof. prawa międzynarodowego. Wycieczce towarzyszy z ramienia poselstwa polskiego w Londynie p. Czarnomski oraz z ramienia M. S. Z. p. Bojarski, pozatem uczestniczy w wycieczce red. Radliński. Goście zamieszkali w hotelu „Polonja". Dziś przed południem zwiedzili w towarzystwie przedstawicieli Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich i prof. Roppa z PWK. wystawę rządową, poczem wzięli udział w śniadaniu, wydanem na ich cześć przez Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich. Popołudniu zwiedzać będą goście angielscy dział rolniczy.

Fałszerze dokumentów przed sądem

Sensacyjne zeznania generała b. armji carskiej.

Berlin. 3 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W toku dzisiejszych rozpraw przeciwko fałszerzom dokumentów sowieckich Orłowowi i Pawłowskiemu wyszły na jaw podczas przesłuchania świadków niezwykle ciekawe szczegóły. —

Przesłuchany, jako świadek obwodowy generał byłej armji carskiej, Sautze dowiódł, że pomiędzy Moskwą a europejskiemi stolicami krąży sowiecki kurjer dyplomatyczny, który wiezie ze sobą wielkie ilości złota i kamieni drogocennych na setki miljonów marek. Generał Sautze twierdzi, iż jeden z głównych świadków oskarżenia Siewert, który jest właścicielem biura wywiadowczego w Berlinie usiłował namówić kurjera sowieckiego do sfingowania zguby takich klejnotów i do podziału się z nim łupem. W toku przewodu sądowego omawiając kwestję dochodowości Orłow przedłożył dokumenty z których wynika, że

Orłow przez szereg miesięcy otrzymywał przekazy pieniężne z Warszawy od swej żony.

Przesłuchany jako świadek berliński korespondent dziennika „New World Post" Knickebocker, dzięki któremu cała ta afera wyszła na jaw, opowiada, jak oskarżony starał się mu sprzedać za pośrednictwem różnych wysłanników a między innemi również za pośrednictwem berlińskiego dziennikarza Feliksa Dasella rzekomo tajne dokumenty kompromitujące senatora Boraha.

Zeznania amerykańskiego dziennikarza były nacechowane szczerością. Wynika z nich niezbicie, iż ciemne indywidua usiłowali go wciągnąć w matnię.

Pawłowski miał go nawet zapewnić, że dokumenty te pochodzić miały z jakiegoś tajnego archiwum.

Dziennikarz Dasella zeznaje, że Pawłowski proponował mu sprzedaż szeregu dokumentów, rzekomo pochodzących z tego tajnego archiwum.

Turniej atletów w cyrku

Wieczór wczorajszy przyniósł niezwykłą sensację. Zaraz po prezentacji wyskoczył na arenę jakiś tajemniczy amator, atleta i oświadczył, że to on wyzwał listownie z Poznania Pooschoffa do walki i że jest gotów zmierzyć swe siły. Ponieważ tajemniczy sportsmen miał twarz zamaskowaną przeto publiczność nie mogła zobaczyć jego oblicza. Arbiter do walki nie dopuścił i usunął nieznajomego, gdyż ten nie chciał zdjąć maski.

Petrowicz — Wajnura.

Świetny technik Wajnura przez 20 min. skutecznie opiera się przeważającej silne Petrowicza. Nierozstrzygnięta.

Pooschoff — Karsch.

Sensacja wieczoru. Karsch walczy niezwykle brutalnie. W 37 min. Pooschoff paradą z podwójnego nelsona rzuca Karscha na obie łopatki.

Orłow — Śpiewaczek.

W 7 min. zwyciężył silny Orłow.

Stibor — Koehler.

Sympatyczny Stibor w 14 min. zwyciężył Koehlera.

Dziś, w czwartek, na czoło wysuwa się walka rozstrzygająca Pooschoffa z Kornatzem, Sztekkera z Karschem i decydująca Stibora z Wajnura. Feristanoff walczy z Orłowem.

30 tysięcy modystek

strejkuje w New-Yorku

Londyn. 3 lipca.

W New Yorku wybuchł streik pracownic konfekcji damskiej. Strejkuje 30 tysięcy modystek. Strejk objął całe centrum przemysłowe New Yorku. Policja wzmocniła posterunki w obawie rozruchów.

Zamiast platyny—cynk

Niezwykłe oszustwo w Berlinie.

Berlin. 3 lipca.

U znanego jubilera berlińskiego Zimmermanna zjawili się dwaj osobnicy, którzy przedstawiwszy się jako urzędnicy sowieckiej misji handlowej Popow i Grabow, zaproponowali mu kupno

12 kilogramów platyny

w postaci połamanych kielichów i koszowności kościelnych, pochodzących z rabunku w cerkwiach.

Za tak wielką ilość drogocennego metalu zażądali tylko 46.000 marek.

Oszuści przedłożyli jubilerowi próbkę która po zbadaniu okazała się rzeczywiście platyną, prosili go jednak, by całą tranzakcję zachował w tajemnicy, gdyż rząd sowiecki nie życzy sobie rozgłosu dokoła sprzedaży cerkiewnych kosztowności.

Podczas spotkania w jednej z kawiarni oszuści doręczyli jubilerowi skórzany worek, zawierający kawałki metalu, o wyglądzie podobnym do połamanych naczyń liturgicznych.

Próbkę wręczoną jubilerowi do zbadania odebrali od niego z powrotem, aby ją zachować „na pamiątkę".

Jubiler tytułem zadatku wreczył im 8.000 marek, wzamian za co otrzymał pokwitowanie z pieczęcią sowieckiej misji handlowej.

Wróciwszy do domu Zimmermann zbadał jeszcze raz zakupiony metal i stwierdził z przerażeniem, że zamiast platyny otrzymał niklowy cynk.

Policja berlińska dotychczas sprawców nie zdołała wykryć.

Burza nad Jugosławją

Białogród. 3 lipca.

Okolice Sarejewa nawiedziła gwałtowna burza, połączona z gradobiciem i niezwykle ulewnym deszczem.

Wody w rzekach i potokach wezbrały, zalewając szereg wsi i wielkie obszary pól uprawnych.

Rzeka Bisma przerwała tamę i runęła wprost na wieś, przyczem w nurtach zginęło 11 osób i wiele inwentarza żywego.

W Podgoricy piorun zabił dwu robotników polnych, którzy przed ulewą schronili się pod drzewo, 9 zaś ciężko poraził.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka Franciszka Józefa pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Znakomici klinicyści stwierdzają, że dla ludzi pracujących umysłowo, nerwowych i kobiet, woda **Franciszka-Józefa**, jako wybitny środek trawienny, posiada niepospolitą wartość. Żąd. w aptekach.

Dusza szkoły.

Po ostatnich zajściach lwowskich, poznańskich, warszawskich i wileńskich, po tych wiecach akademickich, których się nawet opisywać nie chce, zjawili się ludzie, którzy... „odkryli Amerykę"...

Powiadają, że młodzież akademicka w Polsce przesiąknięta jest nawskroś reakcją, że idzie stamtąd **odrodzenie endecji!...**

Ta wielka i nieznana **„sensacja"** nie jest bynajmniej odkryciem. Trzeba było być chyba **ślepym,** albo umyślnie **pomijać powierzchowne nawet obserwowanie polskiego życia akademickiego,** aby nie wiedzieć że młodzież akademicka w ostatnich latach nietylko że **poszła na prawo,** ale coraz **chętniej,** coraz **liczniej** zaciąga się **pod sztandary obwiepolskie, że wszystkie** organizacje akademickie nieendeckie prowadzą **coraz marniejszy żywot,** że wreszcie napływający młody element odrazu poddaje się wpływom starszego otoczenia studenckiego. Organizacje młodzieży ludowej, demokratycznej, socjalistycznej wreszcie, nie tylko nie rozwijają się, ale odwrotnie, **w wielu centrach uniwersyteckich stale się kurczą.** Prawdopodobnie nie moglibyśmy dojść do pozytywnych wyników, jakie są powody tego stanu rzeczy, gdybyśmy chcieli zatrzymać się **tylko na obserwacji środowiska akademickiego.** Trzeba zacząć już od szkół średnich.

To, co widzimy dziś na uniwersytetach, istotnie **zaczęło się w szkole.** Nie jest dla nikogo tajemnicą, że od wielu, wielu lat w Polsce **szkolnictwo znajduje się pod wpływem narodowej demokracji.** Przed wojną, w okresie bojkotu szkół rosyjskich, władze petersburskie i kuratorja rosyjskie w Polsce **z wielką trudnością zezwalały na otwieranie szkół polskich.** Jeśli to czyniły, to z wyraźnym zastrzeżeniem co do **osoby dyrektora.** Na stanowiska dyrektorów starano się mianować **ugodowców** i nadzór dyrektorski nad nauczycielstwem dbał również o to, ażeby **żaden element bardziej postępowy nie śmiał przedrzeć się przez gęstą sieć czynowniczych podejrzeń.**

Starszy element nauczycielski po wybuchu wojny, kiedy wzmógł się do szkół napływ młodych sił pedagogicznych, **pozostał na naczelnych stanowiskach.**

Jaki był skutek tego stanu rzeczy?

Przypominamy sobie w Łodzi fakt, kiedy **już podczas okupacji niemieckiej,** uczniowie musieli **wykradać i niszczyć portret cara, zawieszony w gabinecie dyrektora szkoły.**

W wielu szkołach pomimo, że nie było już ani śladu rosyjskiej okupacji, **wykładano jeszcze ze starego przyzwyczajenia historję Rosji w interpretacji Iłowajskiego i Iwanowa.**

Wprawdzie dziś ci sami panowie dyrektorzy są najgorętszymi patrjotami i bojownikami polskości, ale od lat bacznie konserwują wpływy narodowo-demokratyczne w szkołach.

Dzisiejsza młodzież akademicka **była już endecką wtedy, kiedy siedziała na ławie szkolnej,** a wstępując na uniwersytet przechodziła tylko **z jednych objęć w drugie.** Obraca się w świecie tych samych pojęć szczerze i sumiennie, nawet z młodzieńczym entuzjazmem, ale zupełnie fałszywie ocenia życie polityczne i świat polski.

Powtarza się aż do znudzenia komunały, mówi się, że **„młodzież jest przyszłością narodu"**, a jednak wtedy, kiedy chodzi **o wyciągnięcie konsekwencji** praktycznych zasad, **nie wprowadza się w czyn absolutnie nic.**

Zmieniali się ministrowie oświaty i bywały różne rządy, ale **o szkolnictwo dbało się bardzo niewiele.**

Co rok zmieniano program, codziennie powstawały jakieś fantastyczne idee reformy.

Tymczasem w szkołach kwitła pociechu polityka i organizowano młodzież do przyszłej walki, do tej walki, którą widzieliśmy na ulicach i na wiecach akademickich!...

Z ciężkiem sercem zawsze winni się młodzież. Karać trzeba ludzi, którzy młodzieżą tą kierują, którzy urządzają manewry i demonstrację, na znak dany z góry, ale przedewszystkiem trzeba od podstaw zbadać i naprawić szkolnictwo polskie, ażeby znów za lat 10 nie dożyć tego, co się stało w ostatnich tygodniach.

St. St.

Nie tylko Kain zawinił...

Walka pomiędzy braćmi.—Choroba i siła, przygnębienie i zdrowie.—„Stracony człowiek".—Marzenia fotograficznego reportera. — Bajka o seksualnych motywach podwójnej zbrodni.

Na marginesie procesu Friedlaendera w Berlinie.

Sąd przysięgłych skazał 18-letniego bratobójcę, Manasse Friedländera, na sześć lat więzienia. Wobec całego przebiegu sprawy, charakterystyki zabitego i sylwetki zabójcy, któremu nikt — nawet prokurator, nie był w stanie odmówić swego współczucia — wywołała ta surowa kara, surowsza niż jej nawet prokurator wymagał.

przykre zdziwienie u wszystkich, którzy śledzili przebieg procesu.

A nie było w Berlinie chyba nikogo, ktoby pomimo równocześnie się rozgrywających i zapełniających całe szpalty gazet, napiętych wypadków politycznych, nie zajmował się żywo losem nieszczęsnego zabójcy.

Zabójstwo, o którem swego czasu donieśliśmy, odbyło się w atmosferze, mimo prostoty wypadków, niezwykle tragicznej. Był to ostatni akt wieloletniej nienawiści i

walki między dwoma braćmi,

mimo swego braterstwa diametralnie różnymi. Wydaje się, jakby się w tym wstrząsającym wypadku, w modnej tra westacji powtórzyła pierwsza zbrodnia: **mord kainowy.**

Manasse i młodszy od niego Waldemar Friedländerowie byli synami bogatych niegdyś obywateli rosyjskich. Manasse już jako dziecko **był chorowity i niedorozwinięty.** Mając dwa lata nie umiał jeszcze chodzić. Ojciec, dbały o zdrowie swego pierworodnego, kupił jakiś większy folwark, specjalnie w tym celu, by **chory chłopak mógł stale przebywać na wsi.** W czasie rewolucji Friedländerowie opuścili Rosję i znaleźli się z czasem w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. Mimo to zdobyli się rodzice znów na ciężką ofiarę materjalną, wysyłając syna — podówczas 8-letniego — **na blisko dwa lata do górskiego sanatorjum.** Mając lat dziesięć wrócił Manasse po dwuletniej nieobecności do domu. W tym czasie było jego pożycie z rodzicami, którzy oboje ciężko pracowali, zewnętrznie dobre: otaczano go w miarę możności fizycznym dobrobytem. O psychicznem wychowaniu chłopca nie było komu myśleć; był

pozostawiony opiece służącej,

a sam opiekował się jeszcze młodszym o półtora roku bratem i maleńką siostrzyczką. I do piętnastego roku życia żył również w dobrej komitywie z bratem.

Ale w tym czasie zaczynają się zarysowywać coraz głębiej

różnice ich natur

młodszy, Waldemar, jest typem **wesołego, pewnego siebie, fizycznie świetnie rozwiniętego sportowca.** Jest najsilniejszym uczniem w klasie: wie o tem i lubi z iście chłopięca, niefrasobliwą brutalnością swych sił nadużywać; **teroryzuje potroszę całą klasę,** która w nim we wszystkich zabawach i wybrykach widzi wodza. Dorodny, trochę **bezczelny chłopak ma już w tym czasie powodzeniu płci pięknej.** I wkrótce przeradza się jego samowola, płynąca z nadmiaru sił i zdrowia w

bezwzględną brutalność.

Pięść staje się jego jedynem argumentem. Nadużywa tego argumentu — jak jednogłośnie wynika z zeznań wszystkich świadków — i wobec brata.

Tymczasem rozwój Manassego poszedł po zupełnie innej linji: po długotrwałej chorobie, z której go uratowano, **nie groziło już życiu jego żadne niebezpieczeństwo;** stan fizyczny poprawił się tak dalece, że przestano go traktować jako chorego. Ale ślady tej choroby i fizycznego niedołęstwa odbiły się głęboko w jego psychice. Zgorzkniały, wykluczony z grona rozigranych rówieśników,

ZAMKNĄŁ SIĘ W SOBIE.

Boleśnie odczuwał swoją **niższość wobec kolegów i wobec brata.** A Waldemar dawał mu tę niższość odczuwać w całej pełni: **lekceważył go jawnie, poniżał i miał przeciw starszemu bratu stale jeden argument: pięść.**

Coraz bardziej napięte stosunki między braćmi pogorszyły się jeszcze bardziej od chwili, gdy Waldemar, zaprzyjaźniwszy się z podobnym sobie rówieśnikiem, Tiborem Földesem, w przyjacielu zyskał sprzymierzeńca, który mu w jego ekscesach dzielnie sekundował. Niechęć braci zmieniła się w

nieprzyjaźń i nienawiść

Całemi miesiącami nie mówili do siebie. W szczupłem, dwupokojowem mieszkaniu rodziców, zajmowali wraz z ojcem jeden pokój. Ojciec, cały dzień zajęty, obecny w domu ledwie na obiedzie i późnemi wieczorami ,wiedział wprawdzie jaki stosunek panuje między braćmi, ale **nie przywiązywał do tego większej wagi;** nie miał zresztą czasu, by się bliżej zająć synami. Przecież obaj byli zdrowi: Waldemat trochę więcej zdrowy, Manasse trochę mniej, ale opieki żadnej nie potrzebował. Darzył obu synów równą nieuwagą.

Natomiast matka, mimo rozlicznych zajęć, znajdowała chwile czasu, by cieszyć swą dumę wesołym, miłym, żadnym Waldemarem. Waldemar był jej benjaminkiem. Miał wszelkie prerogatywy. Słabość matki wobec niego szła tak dalece, że nie ona jego wychowywała — lecz on ją. „Waldemar powiedział" stało się

alfą i omegą domu

I Waldemar powiedział, nie raz, bo mówił to stale, że Manasse jest **głupi, niedołężny, słowem „stracony człowiek".** „Stracony człowiek" — to określenie przylgnęło do niego. Może z czasem sam uwierzył w jego prawdę.

Czy „straconego człowieka" może być szkoda?...

Mimo braku uczucia dla swego pierworodnego, **nigdy zapewne taka myśl matce przez głowę nie przeszła.** Ale też **nigdy nie wzięła słabego chłopaka w obronę przed pięściami swego ulubieńca.** Nie tylko to... Gdy zaszła potrzeba, by skarcić tego „straconego człowieka" — a potrzeba taka zachodziła coraz częściej — **przywoływała na pomoc benjaminka.** I wtedy, już nie tylko za niemem przyzwoleniem, ale **wręcz na życzenie matki wychowywał młodszy Waldemar starszego brata.** I wychowywał go na swój, energiczny sposób — **pięścią.**

A mimo wszystko nie był Manasse, poza domem, owym straconym człowiekiem. Mając lat 18 pracował w prasowem biurze fotograficznem i ze znacznem zamiłowaniem oddawał się temu zajęciu, mając głowę pełną

planów fotograficznych

reportaży. Z szefem żył jaknajlepiej. Wieczorami długo przesiadywał w biurze, a na pytanja szefa odpowiadał, że nie ma domu. Wiedział, że z chwilą kiedy przekroczy próg domu, będzie znów „straconym człowiekiem". Wkrótce szef jego przyjął wspólnika — młodego brata swej żony. Odtąd i w biurze przestał się Manasse dobrze czuć. Nie mógł uznać tego drugiego, młodego chłopca, jako swego drugiego szefa. Był dłużej w fachu, umiał więcej od niego... A młody szef dążył stale do narzucenia mu swego autorytetu. I przewrażliwiony właśnie na tym punkcie Manasse miewał z tym drugim szefem

CORAZ CZĘSTSZE NIEPOROZUMIENIA.

Zrazu stawał pierwszy szef w jego obronie, ale skoro szwagier, rozporządzający pewnym kapitałem, postawił mu ultimatum: on albo ja — nie było wyboru. Manasse

stracił posadę

Przez bezczynność skazany na ciągłe przebywanie w domu, coraz bardziej nienawidził brata. I do matki stracił wszelkie uczucie. Ojciec był mu obojętny. I on był ojcu obojętny. I tę przychylną obojętność cenił — cenił ją, jako **najmniej wrogie uczucie z jakiem się do niego odnoszono.** Ta obojętność była dlań pewnem uczuciem. Jedyny raz, kiedy na rozprawie sądowej wiecznie jeszcze żywa nienawiść do zabitego brata ustąpiła innemu uczuciu — to podczas zeznań ojca. Jedyny raz wtedy oskarżony rozpłakał się.

Bywają ludzie z natury

niedostępni wszelkim uczuciom

Są to ponoć zwykle ludzie źli. Ale Manasse do nich nie należał. Jeden ze znawców - psychjatrów to potwierdził: podczas badania przez długi czas nie zdołał dotrzeć **do gruntu duszy oskarżonego;** ale w chwili, gdy sam wzruszony jego losem, **uderzył szczerze w cieplejszy ton, porzucił Manasse swą dotychczasową oschłość i małomówność:** urzędowy rzeczoznawca był dlań, bez względu na wagę opinji, która miał o nim wydać, obojętny; człowiek, który go szczerze pożałował — stał się **dla tego samotnika odrazu przyjacielem.**

Niestety, nie mogli psychjatrzy zaprzeczyć, że Manasse ponosi za swój czyn

pełną odpowiedzialność

Czyn ten był popełniony w afekcie. Jego powodem bezpośrednim była jedna z licznych sprzeczek. Wróciwszy pewnego dnia do domu, **zastał brata i jego przyjaciela Tibora, którzy wspólnie grali.** Przez nieuwagę stracił Manasse nuty z pultu. Waldemar rzucił się, jak zwykle na niego. Ale Manasse miał już rewolwer. **Pochodzenia tego rewolweru rozprawa nie wyświetliła.** Może istotnie, jak twierdził, kupił go w innym celu — dla bezpieczeństwa osobistego w jakichś zamierzonych wyprawach reporterskich do „podziemnego Berlina". Może — jak twierdził prokurator—**igrał już z myślą zabicia brata.** W każdym razie nie ulega kwestji, że nie uplanował mordu. I jeśli nawet tylekroć bity i upokarzany chłopak z taką mściwą myślą się nosił, to jest to rzecz — jeśli nie wybaczalna, to w każdym razie zrozumiała — przynajmniej u 18-letniego chłopca, którego **ambicja żywiej może reaguje, niż ambicja pewnego siebie, dojrzałego człowieka.** Ale w chwili popełnienia czynu miał Manasse skończonych 18 lat. Był wobec prawa dojrzały.

(Dalszy ciąg na str. 4-ej)

Jedną ważną usługę oddał mu jeszcze rzeczoznawca-psychjatra. Oto na pytanie obrońcy, jak jego zdaniem wpłynąć może więzienie na oskarżonego, odpowiedział zdecydowanie: więzienie

złamie go doszczętnie

Ale ani ta opinja rzeczoznawcy, ani łzy rodziców, a zwłaszcza matki, czującej jak wielka część winy na niej spoczywa, **nie zdołały uzyskać dlań łaski w oczach przysięgłych.**

Wstrząsająca scena, w której matka błagała sędziów, by nie zabierali jej tego drugiego, ostatniego syna, **nie wzruszyła ich nerwów.**

Manasse zabił brata w obronie własnej. I to wydało się wątpliwe. Bo zabił w kilka sekund później i jego przyjaciela Tibora, który również rzucił się na niego. Zdaniem sędziów — **miał czas ochłonąć.** Jedyny, który tragedję przewidywał, ojciec zabitego Tibora, były adwokat węgierski, obecnie dziennikarz i dość uznany literat, kilkakrotnie **mówił z synem i Waldemarem o nienawiści, panującej między braćmi.** Ale na prośbę syna i Waldemara, wbrew zamjarowi, nie interwenjował, przyznając w duchu rację Manassemu. I dziś rozumie jeszcze zabójcę syna i przebacza mu jego czyn.

Ale nie przebaczyli mu sędziowie. Nie przebaczyli mu, tak jak

MYŚMY NIE PRZEBACZYLI KAINOWI.

Dziwnie zwięźle opisuje biblja motywy czynu kainowego:

— **Bóg patrzył łaskawem okiem na ofiarę Abla, dym jego ofiary szedł wprost w niebo do Pana. A dym z ofiar Kaina czołgał się po ziemi i nie dochodził oczu Pańskich.**

Dlaczego?... Pytanie to zaimowało licznych poetów. Zwłaszcza powtarzało się ono często w twórczości dramatycznej. Ale żadna ze sprzecznych odpowiedzi, którą sobie poeci sami na to pytanie dawali, nie zdołała wyświetlić tej tajemnicy: dlaczego. **I dlaczego matka Ewa darzyła gładkiego Abla większą miłością.** Czy tylko dla tej gładkości lic?...

Ale Kain czuł ogrom swej winy i starał się **ukryć przed gniewem Pana.** A Manasse, czując tę winę, uważał przez jakiś czas, że **istotne, prawdziwe motywy jego czynu wydadza się błahe.** Zrazu wymyślił też w więzieniu w swej bujnej wyobraźni

bajeczkę o seksualnem podłożu

w którą nawet obrońca uwierzył. Manasse obawiał się, że tragedja jego, będzie w swej prostocie **za mało wzruszająca dla sądu.** Wiedział, że seksualne pobudki spotykają się z większą wyrozumiałością. I nie mylił się. Ale wkrótce przyznał się swemu obrońcy jeszcze w śledztwie do kłamstwa. Przed sądem odpowiadał prawdziwie, nie zmniejszając swej winy **i w niczem nie upiększając swych pobudek.** Ale i ta otwartość i prawdomówność **nie zostały mu policzone jako okoliczność łagodzaca.**

Prokurator zażądał dlań pięciu lat więzienia. Przysięgli wydali wyrok:

sześć lat

Publiczność w sali sądowej była tym wyrokiem do głębi wstrząśnięta: liczono ogólnie na uwolnienie, conajmniej na zawieszenie kary.

Sąd popełnił, wedle ogólnej opinji, **znów coś w rodzaju mordu sadowego.** Aby zrozumieć ten brak wyrozumiałości i zatwardziałość sądu, trzeba się przyjrzeć zabawom młodych chłopców berlińskich: **brutalność jest tu atrybutem młodości i tej brutalności nie poczytano Waldemarowi za złe.** Czy istotnie tylko Kain zawinił?...

JÓZEF MAYEN.

OSOBISTE.

Łodzianin p. P. Liberman ukończył we Francji politechnikę z dyplomem inżyniera. Brat jego p. Leon Liberman ukończył we Francji akademję handlową z dyplomem wydziału prawnego uniwersytetu w Grenobli.

***

Łodzianin p. Wacław Lupraniecki ukończył wydział medycyny uniwersytetu warszawskiego z tytułem doktora medycyny.

Ohydne budy szkolne

winny jaknajprędzej ustąpić miejsca racjonalnym hygienicznym budynkom.

Wśród wielu bolączek, które trapią nasze szkolnictwo, jedną z najważniejszych jest sprawa pomieszczeń szkolnych, zwłaszcza pomieszczeń szkół powszechnych.

Prawie wszystkie szkoły powszechne w Łodzi z nielicznymi wyjątkami, a także wiele szkół średnich, mieści się w lokalach, nie budowanych specjalnie na ten cel, lecz przerobionych ad hoc do użytku szkolnego. Przeróbki te są — często z konieczności — aż nadto niezdarne. Klasy małe i niskie, kurytarze ciemne i ciasne (czasem brak zupełny kurytarzy) światło niewystarczające — słowem obraz niewesoły, urągający elementarnym wymaganiom higjeny.

Niejednokrotnie zdarzają się wypadki, kiedy jeden lokal obsługuje dwie szkoły, pracujące na zmianę, przed obiadem i po obiedzie. Stąd **niemożność należytego przewietrzenia sprzątnięcia lokalu.**

Z powodu braku odpowiednich urządzeń,

lekcje gimnastyki

na które tak wielki kładzie się obecnie nacisk, muszą odbywać się albo w warunkach zgoła nienormalnych na miejscu w szkole, albo w wynajętych salach na mieście. Bardzo nieliczne tylko szkoły mogą poszczycić się posiadaniem własnego boiska i placów sportowych.

Oczywiście, stan taki jest stanem przejściowym. Z czasem wszystko w tej dziedzinie

zmienić się musi na lepsze.

Już dziś rokrocznie przybywają nowe gmachy szkolne w Łodzi, i z czasem głód ten zostanie zupełnie zażegnany. Narazie jednak wyłoniła się obecnie kwestja, obmyślenia w ciągu lata bieżącego środków, które pozwoliłyby na doprowadzenie do porządku tych lokali, w których obecnie muszą gnieździć się szkoły. Chodzi o to, by stworzyć w nich warunki, jakie stawia racjonalnie prowadzonemu szkolnictwu higjena, oczywiście, w granicach możliwości.

W sprawie tej odbyć się mają w najbliższym czasie

konferencje z kierownikami szkół powszechnych na których omówione będą środki zaradzeniu złu i przystosowania z początkiem roku szkolnego **budynków szkolnych w Łodzi do właściwego celu.** Równocześnie w ciągu ferji rozpatrzony ma być **projekt nauczycielstwa łódzkiego, by z t. zw. taksy administracyjnej poświęcić stale pewną część na budowę nowych gmachów szkolnych.** Z funduszów tych możnaby co roku wybudować **jeden nowy gmach szkolny, co przyczyniłoby się znakomicie do podniesienia higjeny szkolnej.** (—is).

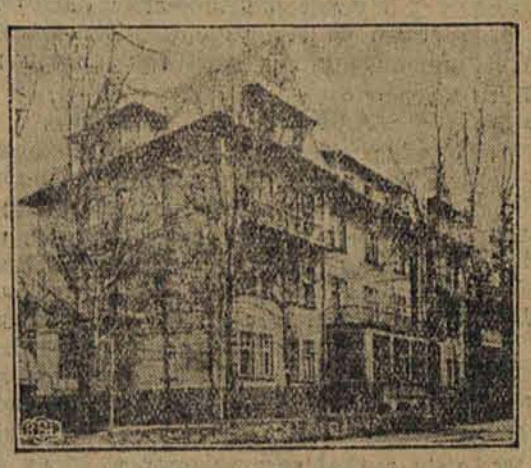

ZAKOPANE
Hotel-Pension
„MARATON"
nowo wybudowany
ul. Sienkiewicza. Tel. 3-31
50 pokoi słonecznych,
tarasy, nowoczesny komfort,
kuchnia wykwintna.
Ceny od zł. 14 — 18 wraz z całodziennem utrzymaniem
Pod własnym zarządem Rozmusów.

Polacy-komuniści z Rosji

chcą rozbić jedność zjazdu polaków zagranicznych i dlatego ich udział w zjeździe jest niemożliwy.

W związku z artykułami i komunikatami, które ukazały się w prasie komunistycznej, wychodzącej w języku polskim na terenie Z.S.S.R. („Orka" w Mińsku, „Sierp" w Kijowie i „Trybuna Radziecka" w Moskwie), z których wynika, że tylko polskie organizacje komunistyczne na terenie Z.S.S.R. zamierzają wysłać delegację na zjazd polaków z zagranicy do Warszawy — komitet organizacyjny zjazdu podaje do wiadomości publicznej co następuje:

Ordynacja wyborcza zjazdu opiera się na zasadzie proporcjonalności i przewiduje, że ludność polska, zamieszkująca terytorja Z.S.S.R., mogłaby być na zjeździe reprezentowana przez 14 delegatów. Informacja, podana przez wyżej wymienione czasopisma, jakoby organizacje polskie komunistów w Z.S.S.R. zostały zaproszone do wysłania na zjazd 14-tu delegatów — nie odpowiada prawdzie; komitet organizacyjny zjazdu pod adresem tych organizacyj żadnych zaproszeń nie wysłał.

Jak wynika z wyraźnych informacyj, zawartych w wymienionych wyżej czasopismach, delegacja polaków z Z.S.S.R. warunkowi swobodnego obioru przez ludność lub jej niezależne organizacje odpowiadać nie będzie: do udziału w wyborach delegatów dopuszczone są jedynie osoby, uprawnione do głosowania według ustaw sowieckich, przyczem bardzo znaczne odłamy ludności polskiej od wyborów są odsunięte. Gdyby zresztą nawet powyższy sposób wyboru delegatów nie został przez prasę komunistyczną dowiadomości publicznej podany — wobec istniejących w Z.S.S.R. warunków swobodny wybór delegatów jest niemożliwy, a zatem mająca przybyć delegacja nie byłaby istotną reprezentacją ogółu, zamieszkującej Z.S.S.R. ludności polskiej.

Zgodnie z podaną w wyżej wymienionych czasopismach wiadomością — delegacja z Z.S.S.R. ma przybyć na zjazd celem zaprotestowania przeciw propagowanemu przez zjazd hasłu jedności narodowej polaków i stwierdzenja, że opowiada się wyłącznie za hasłem komunistycznej solidarności proletarjatu międzynarodowego. Ponieważ zjazd ma na celu jedynie konkretną pracę nad szeregiem zagadnień natury kulturalno-społecznej, opartą na uznanej przez wszystkie delegacje platformie ideologji narodowej, a nie konstatowanie rozbieżności ideologji — nie jest możliwy i celowy udział w zjeździe delegatów, którym cele zjazdu są zupełnie obce.

Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych!
Grzech Ingi
Dramat pewnego małżeństwa.
Według noweli Stefana Zweiga.
Rzecz dzieje się w Cannes, Nervi i w San Sebastjan.
UDZIAŁ BIORĄ:
ELGA BRINK
najwdzięczniejsze zjawisko filmu angielskiego
Bruno Kastner, Vivian Gibson
i inni.
Początek o godz. 4.30 po południu.
Orkiestra pod dyrekcją p. L. KANTORA.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH.
PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światłoczułych
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
i OZALIDOWYCH
wykonywa ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH
R. Borkenhagen
Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.

Korowód najzgrabniejszych girls!
Wyszukane baletnice!
Zakulisowe życie teatrzyków nowoyorskich — oto środowisko w którem króluje przepiękna
Bille Dove
w filmie p. t.
Miłość Dziewczyny z Music Hallu
wkrótce w „LUNIE"

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO WYŚCIGÓW KONNYCH.

W sobotę 6-go, niedzielę 7-go, środę 10-go, sobotę 13-go, niedzielę 14-go, środę 17-go, sobotę 20-go, niedzielę 21-go, środę 24-go, sobotę 27-go i niedzielę 28-go lipca 1929 roku

Wyścigi konne w Łodzi (Tor w Rudzie-Pabjanickiej.)

Początek wyścigów punktualnie o godzinie 3-ej po południu.

Dojazd do samego toru wyścigowego po nowo zbudowanej bocznicy wagonami Towarzystwa Łódzkich Kolei Dojazdowych z Placu Reymonta w Łodzi zapewniony.

LIPIEC **4** CZWARTEK

Dziś: Józefa Kalas.
Jutro: Antoniego Zakkarja

—::—

Wschód słońca	3.21
Zachód słońca	7.58
Wschód księżyca	0.45
Zachód księżyca	5.42
Długość dnia:	16.19
Ubyło dnia:	0.01

Mglisto i dżdżysto

będzie dziś w Polsce.

Dziś będzie przeważnie pochmurno, rankiem miejscami mglisto, deszcz, zwłaszcza na zachodzie i w środku kraju. Temperatura bez większych zmian, słabe, na zachodzie umiarkowane wiatry południowe i południowo - zachodnie.

Kolejka Konstantynów—Lutomiersk

Wczoraj zamieściliśmy wiadomość jednej z agencji reporterskich o tem, jakoby sejmik łódzki zaprotestował przeciw udzieleniu przez władze rządowe koncesji Ł. K. D. na budowę kolejki Konstantynów — Lutomiersk.

Jak komunikuje nam wydział powiatowy sejmiku łódzkiego jest to wiadomość nieprawdziwa, gdyż na posiedzeniu **d. 28 czerwca rb. sejmik wyraził zgodę na budowę tej linji.**

Wniosek zgłoszony przez magistrat m. Tuszyna w sprawie założenia szyn żłobkowych, odpowiedniego rozlokowania słupów i zmiany taryfy na niektórych strefach w powiecie, przyjęto jako dezyderat.

Kradzież w kościele.

Świętokradcy zabrali zaledwie kilka złotych.

Wczoraj rano, gdy służba kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej sprzątała świątynię zauważyła, że dwie puszki są rozbite i zawartość zabrana. Zawiadomiono natychmiast władze, które wszczęły dochodzenie. Jak wynika ze śledztwa, ubiegłej nocy dostali się nieznani sprawcy do kościoła i po rozbiciu puszek wyjęli zawartość w wysokości kilku złotych, poczem zbiegli (p).

Napad w pociągu

pomiędzy Piotrkowem a Koluszkami.

Do pociągu osobowego zdążającego z Piotrkowa do Koluszek, wszedł w nocy onegdajszej do jednego z przedziałów 3 kl. na stacji Baby jakiś osobnik.

W przedziale tym siedział tylko jeden pasażer, obywatel ziemski Cezary Jelinek. Gdy pociąg ruszył ze stacji, nieznany osobnik rzucił się na Jelinka, zrabował mu 300 zł. gotówki, a następnie ofiarę swą wyrzucił oknem na tor kolejowy, sam zaś zbiegł.

Jelinka znaleziono w stanie nieprzytomnym na plancie kolejowym. Doznał on ogólnych potłuczeń i pokaleczeń.

Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala w Piotrkowie.

Za zbiegłym bandytą wdrożono natychmiast poszukiwania.

Wszystkie pobliskie posterunki policyjne i władze bezpieczeństwa powiadomiono o napadzie. b.

„Pełne" i „niepełne" szkoły.

Szkodliwa klasyfikacja szkół. — Biurokracja, która ujemnie odbija się na młodzieży.

Z dniem 1 września 1929 r. wchodzi w życie rozporządzenie min. wyznań i oświecenia publ., w sprawie nadania prywatnym szkołom średnim ogólnokształcącym i seminarjom nauczycielskim **praw szkół państwowych.**

W myśl tego rozporządzenia prywatna szkoła lub seminarjum nauczycielskie mogą uzyskać prawa **szkół państwowych — pełne lub niepełne.**

Na świadectwach szkolnych, wydawanych przez szkoły prywatne z pełnemi i niepełnemi prawami państwowemi istnieją uwagi: **szkoła z pełnemi lub niepełnemi prawami państwowemi.**

Uczniowie szkół prywatnych, z pełnemi prawami, korzystać będą z tych samych uprawnień, co uczniowie szkół państwowych; **świadectwa są równoznaczne ze świadectwami szkół państwowych; uczniowie korzystają z ulg kolejowych;** za naukę funkcjonarjuszów państwowych, skarb państwa zwraca szkole opłatę.

Szkoły z niepełnemi prawami korzystają również z takich uprawnień, co szkoły z pełnemi prawami, jednakże **uczniowie tych szkół w razie przejścia do szkoły z pełnemi prawami lub szkoły państwowej, zdają całkowity egzamin wstępny.**

Komisarz „kasowy" w Pabjanicach?

Przemysł usunął się od udziału w zarządzie Kasy chorych.

Pabjanicki korespondent „Republiki" donosi:

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie nowoukonstytuowanego zarządu kasy chorych w Pabjanicach. Na posiedzenie nie przybyli przedstawiciele wielkiego przemysłu, co uważane jest za pierwszy objaw całkowitego usunięcia się przemysłowców z kasy chorych i wprowadzenia tem samem do Kasy chorych komisarza rządowego.

Po długich pertraktacjach zebrani doszli do wniosku, że wybór przewodniczącego i jego zastępcy jest niemożliwy z powodu braku porozumienia między frakcjami, w skład zarządu wchodzącymi.

W skład zarządu weszli trzej przedstawiciele przemysłowców, dwaj przedstawiciele N.P.R. — lewicy, 2 przedstawiciele P.P.S.-u, 1 Chadecji i 1 komunista. Po długich debatach powierzono prowizorycznie obowiązki przewodniczącego p. Teofilowi Piechocie, b. wiceprez. m. Pabjanic. P. Piechota rozpoczął w dniu wczorajszym urzędowanie.

***

W ub. roku magistrat m. Pabjanic założył wzdłuż alei przy ul. Zamkowej gazony, ozdabiając je kwiatami. Wobec tego, że mieszkańcy miasta gazony te otaczają troskliwą opieką, magistrat postanowił założyć gazony wzdłuż całej ulicy Zamkowej od magistratu, aż do ul. Łaskiej. Nowe gazony przyczynią się w dużej mierze do upiększenia miasta

***

Policja powiatu łaskiego prowadzi do dziś dnia energiczne dochodzenie celem pochwycenia sprawców napadu na ks. Susickiego w Wygiełdowie, dotychczas jednak nie natrafiła na ich ślad.

Hakoah (Wiedeń)—Polonja 1:0 (1:0)

Meczowi przyglądało się około 8 tysięcy osób.

Warszawski korespondent „Republiki" donosi:

Spotkanie piłkarskie Hakoahu wiedeńskiego z Polonją, wywołało w stolicy kolosalne zainteresowanie. Stadjon sportowy im. Piłsudskiego zapełniony był po brzegi widzami. Hakoah zademonstrował typową grę wiedeńską t. j. krótkie passingi.

Gra ta miła dla oka widzów okazała się jednak mało skuteczna, bowiem atak wiedeńczyków kombinował do przesady, zapominając o strzałach.

Do przerwy raz tylko udało się wiedeńczykom umieścić piłkę w siatce Polonji.

Po zmianie pól obraz gry nie ulega zmianom, aczkolwiek Polonja również nacjera, zagrażając często bramce gości.

Jednakże kompletny brak decyzji i nieudolność strzałowa Polonji sprawiły, że wynik nie uległ zmianie. Polonja mogła nawet mecz wygrać, nie mówiąc już o wyrównaniu, które „wisiało w powietrzu".

Wiedeńczycy sprawili naogół dodatnie wrażenie i wyzbyli się całkowicie ostrej gry, która cechowała dawny zespół Hakoahu wiedeńskiego.

W drużynie Polonji najlepiej podobali się obydwaj obrońcy, którzy z niezwykłą precyzją rozbijali ataki gości.

Zawodom przyglądało się mimo dnia powszedniego około 8 tysięcy widzów.

Wzruszający dramat p. t.

„Nieludzki Okup"

(Rodzina bez moralności)

W rolach głównych:

Carmen Cartellieri, Colette Bret i inni.

Następny program w GRAND-KINIE.

Czy Wenus była wampirzycą?

odpowiedź daje

„BOGINI POKUS"

wkrótce w kinie **„LUNA"**

Awantura na bankiecie

adwokatów w Poznaniu

Z Poznania donoszą:

Bankiet, urządzony z okazji zjazdu adwokatów w Poznaniu był widownią następującego zajścia:

W czasie bankietu adw. Niedzielski z Warszawy wygłosił przemówienie ku czci Władysława Seydy.

W czasie tego przemówienia opuścili salę prezes Zakrzewski i prof. Ohanowicz, a po przemówieniu zabrał głos dr. Jeszke i powiedział, że zarządzenia władzy centralnej winny być uszanowane i do władz tych powinniśmy mieć pełne zaufanie.

Wtedy jedni adwokaci zaczęli wołać:

— Niech żyje Seyde! a drudzy:

— Precz z partjami! To jest partyjnictwo! Związek adwokatów nie jest związkiem partji narodowo-demokratycznej!

Powstało ogólne zamieszanie i bankiet został przerwany.

Pożar w śródmieściu.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych straż ogniowa zaalarmowana została pożarem, który wybuchł w zakładzie rzeźnickim, należącym do p. Kozaneckiego przy ul. Piotrkowskiej 273.

Na miejsce pożaru przybył IV oddział. Po godzinnej akcji, zdołano ogień ugasić. Straty spowodowane pożarem wynoszą 3.000 złotych (p).

Strażak przejechany przez samochód.

Onegdaj na ulicy Srebrzyńskiej został przejechany przez samochód 65-letni Paweł Sagan, strażak fabryki tow. akc. I. K. Poznański, zam. przy ulicy Ogrodowej 24.

Na miejsce wypadku zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił pierwszej pomocy nieszczęśliwemu. W stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala przy ul. Drewnowskiej, gdzie po upływie kilku godzin wyzionął ducha (w).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i codziennie ciesząca się rekordowem powodzeniem wzruszająca do łez sztuka J. Gordina w 4-ch aktach „Mira Efros" w świetnej inscenizacji Andrzeja Marka. W otoczeniu świetnych wykonawców pp.: Dąbrowskiej, Morskiej, Skrzydłowskiej, Chodeckiej, Damięckiego, Irena Morska w tytułowej roli tworzy rzadko widywaną kreację.

Popołudniowe przedstawienie „Miry Efros" dane będzie w sobotę o godz. 4 popołudniu Bilety w kasie zamawiań.

TEATR POPULARNY.

Dziś, o godz. 8.30 tylko jeden występ znakomitych artystów Juljusza Osterwy i Stefana Jaracza na czele zespołu „Reduty" w komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi prezpióreczka". Bilety do nabycia w obu kasach teatru popularnego. Z chwilą rozpoczęcia widowiska drzwi na salę będą zamknięte do końca pierwszego aktu.

RADJOPROGRAM

Warszawa, 1,395 m. — 11,56 Sygnał czasu; 12,05 Koncert z płyt gramofonowych; 16,30 Program dla dzieci; 17,15 Komunikaty; 18,00 Koncert solistów; 19,00 Rozmaitości; 19,25 Komunikaty; 19,30 Uczczenie 153-ej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Koncert poświęcony muzyce amerykańskiej. a) Mac Dovell: 2-ga suita hiszpańska; b) Wiktor Herber: Fantazja amerykańska; 22,15 i 22,20 Komunikaty; 22,45 Transmisja muzyki tanecznej.

Berlin, 418 m. — 17,00 Koncert profesora Paul Eggert (fortepian), Angelika Rummel (sopran) Haydn — Andante cou variazoni. Pieśni H. Dombrowskiego (przy fort. kompozytor), Chopin — a) Etjuda ges-dur, b) Walc c-moll, Liszt — Busoni — „La campanella", Pieśni Franza; 20,00 Audycja krótkofalowa. Wieczór „Niebieskiego Ptaka" Ludowe pieśni kaukaskie, Rosyjskie romanse cygańskie. Chór kozaków, „Karły" (wyk.: Dobirin, Jaworskij, Sorin, Lewczenko, Riabinin), „Pieśni burłaków"; 20,30 Muzyka z hotelu Excelsior. Następnie do 12,30 muzyka taneczna (kapela Gaden).

Wiedeń, 516,3 m. — 20,00 „Jaś i Małgosia" opera w 3-ch aktach Humperdincka. Następnie muzyka taneczna.

Stutgart 360 m. — 22.00 Koncert kameralny Wyk. Walter Schulze — Prisca (skrzypce), Mimy Schulze Prisca (skrz.), Artur Haagen (fort.), Stinding — Trio na dwoje skrzypiec i fortepian op. 56. Reger — „Nachgelassens Werk" na dwoje skrzypiec. Milhaud — Sonata na dwoje skrzypiec i fortepian.

Pierwszy raz w Łodzi!

Wielki film fizjologiczno-seksualny

Życie i przyszłość kobiety

Film z zakresu higjeny ciała kobiecego

Choroby weneryczne
Moda — Alkoholizm.

Zdjęć dokonano w instytutach: anatomicznym, dermatologicznym, poradni wenerologicznej i zakładzie położniczym w Pradze.

Film ten ze względu na charakter naukowy, wyświetlany będzie bez ilustracji orkiestralnej.

Początek w dni powszednie o g. 5.30, w soboty i niedziele o g. 2.30.

Dzieciom i młodzieży wstęp wzbroniony

Film dźwiękowy w Rosji

Pisma sowieckie donoszą, iż w Leningradzie w najbliższym czasie wybudowana zostanie wytwórnia filmów dźwiękowych. Nakręcanie pierwszego rosyjskiego mówiącego filmu odbędzie się jednak w terminie wcześniejszym w Moskwie, gdzie już w tym kierunku poczynione zostały odnośne przygotowania. Fabrykacja filmów dźwiękowych „en gros" podjęta zostanie po wybudowaniu wytwórni leningradzkiej na podstawie doświadczeń, nabytych przy nakrecaniu pierwszego filmu w Moskwie.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225). M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). b.

INFORMACJE O WYŻSZYCH STUDJACH.

Sekcja informacyj o wyższych studjach przy Stowarz. b. wychowańców gimn. miejskiego im. J. Piłsudskiego w Łodzi jest czynna w środy i piątki każdego tygodnia od godz. 18—20 w lokalu stowarzyszenia (Sienkiewicza 46).

Zawalony sprawami zaległemi

jest sąd pracy w Łodzi.—Robotnicy proszą o uruchomienie trzeciego kompletu.

Z chwilą powołania do życia sądu pracy na terenie m. Łodzi zaczęły napływać masowo skargi o odszkodowanie ze strony robotników. Ilość skarg tych, zwłaszcza w ostatnim czasie, wskutek masowych redukcji w fabrykach jest tak olbrzymia, że obecnie **dwa komplety sądów pracy, działających na terenie naszego miasta, okazały się niedostateczne, gdyż kilkaset spraw czeka na załatwienie ich.**

W związku z powyższem udała się niedawno temu do prezesa sądu okręgowego w Łodzi p. Bełżyńskiego, delegacja okręgowej komisji związków zawodowych z prośbą o **zwiększenie ilości kompletów sądu pracy, ażeby** umożliwić w ten sposób szybsze załatwienie wniesionych skarg. Prezes sądu po zapoznaniu się z petycją tą oświadczył, **że sprawa nie leży w jego kompetencji i że zmiana warunków pracy sądu uzależniona jest od ministerstwa sprawiedliwości.**

Okręgowa komisja związków zawodowych skierowała wczoraj do ministra sprawiedliwości pismo z prośbą o powołanie trzeciego kompletu sądu pracy.

Obecnie w łódzkim sądzie pracy jest przeszło 1000 spraw zaległych, przy urzędowaniu dwóch kompletów. Wskutek tych zaległości sprawy są rozpatrywane najwcześniej po 6 tygodniach i to tylko wyjątkowo z reguły natomiast rozpatrywane są znacznie później.

Sąd pracy

nie jest właściwy dla skarg przeciw osobom prawa publicznego.

Wczoraj sąd pracy w Łodzi rozpatrywał sprawę z powództwa p. Anastazji Bindorfówny przeciwko magistratowi m. Aleksandrowa o 360 zł. 57 gr. Ze skargi powódki wynika, że od dnia 14 października 1924 r. do dnia 31 października 1928 r. pracowała w magistracie m. Aleksandrowa w charakterze urzędniczki komunalnej. Z dniem zwolnienia magistrat nie zapłacił jej 3 miesięcznych poborów. Sąd po rozpatrzeniu skargi uznał się niekompetentny do rozpatrywania spraw urzędników komunalnych, i sprawę umorzył. Powódka może skarżyć o należność do sądu grodzkiego. p.

Z powodu przedwczesnego zgonu

b. p. Maurycego Tybera

wyrazy szczerego współczucia stroskanej Rodzinie składają

Natan i Henryk Hercbergowie.

Dziś w czwartek jako w rocznicę śmierci

b. p. Arnolda Stillera

odbędzie się o godz. 9-ej wieczór w synagodze Domu Starców przy ul. Pomorskiej 54 **nabożeństwo żałobne,** na które krewnych i przyjaciół zaprasza

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Starcami.

Smutna statystyka.

Jak pracuje sąd dla nieletnich w Łodzi?

Dn. 2 lipca odbyło się miesięczne okresowe posiedzenie kuratorów sądowych przy sądzie dla nieletnich m. Łodzi pod przewodnictwem przewodniczącego tegoż sądu, p. sędziego Z. Knappika. Z odczytanego sprawozdania za miesiąc czerwiec wynika m. in. że w miesiącu tym osądzono 61 nieletnich. Za występki skazano 20 chłopców i 7 dziewcząt, za wykroczenia — 34 nieletnich. Kradzieży w rodzinie dokonało 3 chłopców, u pracodawców — 3 chłopców i 1 dziewczę; kradzieży u obcych—6 chłopców i 3 dziewcząt; kradzieży, t. zw. „kieszonkowych" dopuściło się 3 chłopców.

11 nieletnich ukarano więzieniem, 8 nieletnich skazano na kare więzienia z jednoczesnem zawieszeniem tej kary na dłuższe okresy czasu. Grzywną ukarano 1 nieletniego, nagany udzielono w 10 wypadkach, uwięziono 12 oskarżonych. Pod opiekę sądową oddano 15 nieletnich.

Wiele rodziców ukarano za brak należytej opieki nad dziećmi. Za kupowanie od dzieci skradzionych przez nie rzeczy (nawet b. drobnej wartości) ze świadomością tego, skazano 2 dorosłych po 1 roku więzienia.

W dalszym ciągu kuratorzy sądowi składali sprawozdania ze swych czynności. Ponadto porządek dzienny posiedzenia obejmował cały szereg wniosków przewodniczącego sądu, zmierzających do podniesienia poziomu działalności sądu dla nieletnich — tak w kierunku represyjnym, jak i prewencyjnym. Z dużem też uznaniem należy podkreślić ofiarną, pełną głębokiego wniknięcia i inicjatywy, pracę przewodniczącego sądu, p. sędziego Knappika.

Natarczywy żebrak

skazany na 2 miesiące więzienia.

W niedzielę dnia 16 maja o godz. 11 rano podczas przerwy między nabożeństwami w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, żebrak Wincenty Kopeć, zebrawszy wszystkich stojących pod kościołem żebraków po naradzie z niemi postanowił urządzić składkową libację.

Kopeć zebrał od żebraków po 40 gr. poczem za pieniądze te kupił wódkę i rozdzielił ją pomiędzy kompanję. Podnieceni alkoholem żebracy poczęli napastliwie domagać się jałmużny od wychodzących z kościoła, zaś odmawiających wsparcia obrzucali gradem wyzwisk, nie zwracając uwagi, iż odległość od kościoła nie przewyższała nawet 2 metrów. W pewnym momencie sam Kopeć zwrócił się w bardzo natarczywy sposób do wychodzącej z kościoła p. R., żony wyższego urzędnika. Oburzona stekiem wyzwisk za odmowę udzielenia jałmużny, p. R. zawezwała posterunkowego który doprowadził podpitego przywódcę żebraków do pobliskiego komisarjatu policji.

Wczoraj sprawa ta rozpatrywana była przez p. sędziego Wojciechowskiego w sądzie grodzkim. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Kopcia na dwa miesiące. p.

I.

Mężczyzno, nie grzesz!

Historja życia współczesnej młodzieży.

II.

Przegrane życie ?

Powyższe dwa przeboje wyświetlane będą ?

Tomaszów-Mazowiecki.

Tomaszowski korespondent „Republiki" donosi:

Jak się dowiaduję zbierane są podpisy pod petycję przeciwko gospodarce żydowskiej gminy wyznaniowej. Petycja ta ma być skierowana do władz wojewódzkich, oraz do ministerstwa spraw wewnętrznych.

***

Wśród bezrobotnych panuje duże rozgoryczenie z powodu taktyki miejscowej ekspozytury P.U.P.P. posyłającego na roboty publiczne tych bezrobotnych, którzy stracili ostatnio prawo do pobierania zasiłków doraźnych. Wśród tej kategorji znajduje się wielu robotników, których członkowie rodzin zatrudnieni są w fabrykach, lub na tychże robotach publicznych, oraz pochodzą z okolicznych wsi, gdy tymczasem w samym Tomaszowie jest około 1700 bezrobotnych. Przeciwko tej metodzie mają wnieść robotnicy protest i w sprawie tej odbyć zebranie.

***

Właścicielce kina „Modern", sprzedającej w kasie bilety, w godzinach wieczorowych skradli nieznani sprawcy torebkę, w której znajdowały się drobne rzeczy oraz weksel in blanco na zł. 500.

Kino Spółdzielni „Pieniądz."

Kapitalna powieść Emila Zoli doczekała się świetnej inscenizacji w kinie. Doskonały reżyser Marcel L. Harbier skonstruował obraz, tętniący rozmachem, o cudownie zwartej akcji i frapujących intermedjach. Sama fabuła powieści E. Zoli została zmodernizowana i uwspółcześniona, dzięki czemu „Pieniądz" zyskuje na sile i wymowie.

Treścią tego szlagieru jest walka dwuch tytanów finansowych Saccarda i Gundermana o hegemonję na giełdzie świata. Nieubłagane i pełne podstępstw, chytrości, okrucieństw i wyrafinowania, zapasy, za któremi czai się tajemnicza postać baronowej Sandorf, stanowią kościec sztuki. A równocześnie wpleciony jest w ponury ekscytujący tok obrazu wątek romantyczny: miłość i tęsknota Liny, żony śmiałego lotnika transatlantyckiego, jednej z ofiar jego orgiastycznego tańca, jaki tańczy współczesność przed posągiem złotego Molocha. Emocjonujące momenty przelotu przez Atlantyk, świetne plastyczne sceny zbiorowe, olśniewające bogactwem tualety, monumentalność budowli, czynią obok kapitalnej fabuły film ten prawdziwym ewenementem. Druga atrakcję „Pieniądza" stanowi oszałamiająca maestrję swego kunsztu artystycznego niebywała kreacją Brygidy Helm, która jako baronowa Sandorf przylicytowała wszystkie swoje dotychczasowe sukcesy. A obok niej niezrównana gwiazda kabaretów paryskich Yvette Guilbert i Alfred Abel.

Lustracja gospodarki miejskiej

Delegaci min. spraw wewnętrznych interesują się drobiazgowo całokształtem problemów inwestycyjnych.—Domy na Polesiu i roboty kanalizacyjne.—Skanalizowanie Bałut.—Zabrukowanie ulic. Wyjaśnienia magistratu m. Łodzi.

Delegaci ministerstwa nie dają żadnych wyjaśnień co do celu swej wizyty.

Od dwuch dni przebywa już w Łodzi komisja lustracyjna ministerstwa spraw wewnętrznych, w osobach pp.: radcy Porowskiego i dr. Rozwadowskiego, która przeprowadza bardzo dokładną analizę gospodarki miejskiej. Przyjazd delegacji do Łodzi był oczywista sensacją, albowiem dopatrywano się w tem możliwości mianowania stałego kontrolera rządowego w samorządzie. Zewsząd też zjawiają się wszelkiego rodzaju wersje i pogłoski komentujące w najbardziej różnoraki sposób przyjazd delegatów ministerstwa do Łodzi.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, dotąd komisja lustracyjna nie badała ksiąg miasta, nie interesując się jeszcze gospodarką finansową, lecz badała jedynie całokształt gospodarki miejskiej, zwłaszcza zaś **inwestycje, czynione przez miasto.**

Inwestycje łódzkie

Na onegdajszej konferencji w magistracie, urzędujący prezydent miasta dr. Wieliński złożył bardzo obszerne sprawozdanie o sytuacji finansowej, przedstawiając obraz zamierzeń i prac inwestycyjnych, oświetlając możliwości kredytowe miasta. Po referacie tym przedstawiciele ministerstwa wyrazili chęć zapoznania się z pracami inwestycyjnemi miejskiemi. Wczoraj przedstawiciele miasta oprowadzili ich po wszystkich budowlach, wskazując na stan robót.

W pierwszym rzędzie delegaci ministerstwa obejrzeli dokładnie budujący się gmach szkolny, żywo interesując się postępami, jakie czyni miasto w tej dziedzinie i informując się o dalszych możliwościach w tym kierunku.

Następnie

bardzo dokładnie zlustrowali roboty kanalizacyjne,

oglądając budowę **drugiego odcinka i trzeciego kolektora.** Oglądając prace kanalizacyjne, delegaci zadali konkretne pytanie, czy budowa trzeciego kolektora, znajdującego się w odległości 1,5 klm. od Bałut jest koniecznością, czy właściwie nie należałoby, wobec szczupłych środków materjalnych,

ograniczyć się chwilowo w budowie kanalizacji wyłącznie do śródmieścia?

W odpowiedzi na to pytanie, przedstawiciele magistratu wyjaśnili, że zdaniem zarządu miasta **budowa trzeciego kolektora jest koniecznością, gdyż pozwoli to na zakończenie najważniejszych prac.** Po ukończeniu budowy tego kolektora, budowa kanalizacji w Łodzi będzie mogła posuwać się naprzód w dowolnem tempie, w zależności od rozporządzanych funduszów,

bez szkody dla całokształtu prac.

Skanalizowanie zaś Bałut jest sprawą bardzo pilną i niecierpiącą zwłoki, tak samo, jak kanalizacja w śródmieściu.

Po zlustrowaniu robót kanalizacyjnych, delegaci ministerstwa zwiedzili budującą się

KOLONJĘ ROBOTNICZĄ NA POLESIU KONSTANTYNOWSKIEM.

Po zbadaniu budowli, radca Porowski zainteresował się, czy **mieszkania po ich wykończeniu będą faktycznie dostępne dla robotników, to znaczy,** czy czynsz komorniany w nich będzie o tyle niski, **że nie nadwyręży budżetu robotniczego.** W odpowiedzi p. wiceprez. Wieliński odparł, że dziś, kiedy wykańcza się dopiero budowę ośmiu domów, a w przyszłym roku dopiero rozpocznie się wykończanie całej kolonji, **nie można jeszcze wykalkulować, jak wysoki będzie czynsz, tembardziej, że nie buduje się jeszcze obecnie dodatkowych budynków, jak pralnie i t. p.** Wszystko to będzie dokładnie skalkulowane i miasto postara się, by **koszt komornego był dostępny dla klasy robotniczej.**

Delegaci ministerstwa poruszyli również

SPRAWĘ BRUKARSTWA,

jako niezmiernie ważną. Po wysłuchaniu sprawozdania w tej mierze od ławnika Izdebskiego, radca Porowski wskazał, że **sprawa zabrukowania ulic jest problemem poważnym, którego, oczywista, nie można rozwiązać w ciągu lat kilku.** Nie należy jednak sprawy tej zaniedbywać i zdaniem jego magistrat, gdy niema dziś pieniędzy, powinien **rok rocznie odkładać jakiś fundusz na ten cel i stopniowo doprowadzić ulice miasta do porządku.**

W odpowiedzi p. wiceprez. Wieliński oświadczył, że zgadza się ze stanowiskiem delegacji w tej sprawie, oraz, że dotąd miasto stale rokrocznie przeznaczało poważne kwoty na roboty brukarskie.

Na tem wycieczka wczorajsza narazie została zakończona. Dziś przed południem w dalszym ciągu pp.: Porowski i dr. Rozwadowski zwiedzać będą PLANTACJE MIEJSKIE NA POLESIU oraz inne działy gospodarki miejskiej.

Wyjaśnienia władz miejskich

Po południu o godz. 6-ej rozpoczęła się ponowna konferencja w magistracie, w której udział wzięli pp.: **wiceprez. Wieliński, ławnik Izdebski, nacz. wydz. finans. Chwalbiński, szef biura gazowni, nacz. wydz. opieki społecznej Wisławski.** Na konferencji delegaci ministerstwa badali rozłożenie budżetu, wykonanie budżetu za poprzedni rok i

DOCHODY PODATKOWE MIASTA.

Następnie szczegółowo interesowali się sprawą rozbudowy gazowni miejskiej, działalnością opieki społecznej miasta, oraz wydziału lecznictwa. Konferencja w tych sprawach skończyła się późnym wieczorem.

Po wycieczce, jaką i dziś rano organizuje magistrat dla delegatów na plantacje miejskie, odbędzie się dalszy ciąg narad.

„Specjalny komunikat ministerstwa"

W międzyczasie trwania konferencji, współpracownik nasz zwrócił się do delegatów ministerstwa i **odbył rozmowę z radcą ministerjalnym p. Porowskim.** Współpracownik nasz zainteresował się w pierwszym rzędzie celem wizyty delegacji, zapytując, **czy lustracja obecna spowodowana została zarządzeniem nadzwyczajnem, czy też leżała ona w programie ministerstwa.**

W odpowiedzi p. radca Porowski zaznaczył, że poza oficjalną wiadomością o przyjeździe dla dokonania lustracji nie może on udzielić narazie żadnych bliższych informacji. Ma on polecenie swojej zwierzchności, **aby w czasie trwania inspekcji nie udzielać żadnych wyjaśnień i informacji, albowiem po ukończeniu kontroli, po powrocie delegacji do Warszawy, ministerstwo spraw wewnętrznych wyda w tej sprawie specjalny komunikat.**

Na wszystkie dalsze pytania natury ogólnej również nie otrzymaliśmy odpowiedzi, albowiem p. Porowski zasłaniał się tajemnicą, tak dalece, iż nie chciał odpowiedzieć nawet na pytanie, jak mu się podoba nasze miasto. Oznajmił tylko, że natychmiast po powrocie do Warszawy postara się spowodować w ministerstwie **jaknajrychlejsze wydanie komunikatu, oświetlającego szczegółowo przyczynę przyjazdu delegacji, oraz wyniki lustracji**

Rozmowa z dr. Wielińskim

W dalszym ciągu współpracownik nasz zwrócił się do p. wiceprez. dr. Wielińskiego, pragnąc dowiedzieć się jego opinji w tej sprawie.

P. dr. Wieliński oświadczył nam, że onegdaj, kiedy delegacja po raz pierwszy przybyła do magistratu, zakomunikowano mu, że z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych, jako władzy nad zorczej, delegaci przeprowadzą **kontrolę gospodarki miejskiej.** Pozatem żadnych urzędowych, ani nieurzędowych wyjaśnień nie otrzymał. Wie tylko na podstawie oświadczenia delegatów, że **kasowości panowie Porowski i Rozwadowski badać nie będą zupełnie, jak również oświadczyli, że nie będą kontrolować ksiąg finansowych.**

Jeśli chodzi o opinję p. wiceprez. Wielińskiego, uważa on, że przyjazd delegacji nie ma żadnych ubocznych celów, a spowodowany został jedynie tą trudną sytuacją finansową, w jakiej znalazła się Łódź, mająca przed sobą tak poważne zadania inwestycyjne.

Na pytanie nasze, czy delegaci podczas kontroli wypowiadali jakiekolwiek uwagi odnośnie swych spostrzeżeń, p. prez. Wieliński zakomunikował nam, iż żadnych uwag delegaci ministerstwa nie czynią, **przyjmując jeno wszystkie sprawozdania od przedstawicieli magistratu.**

S.

Wyścigi konne w Łodzi

zapowiadają się imponująco. — Jedenaście emocjonujących dni na starcie i mecie.

Przygotowania do inauguracji sezonu wyścigów konnych w Łodzi są w pełni. Na torze wre praca od świtu do późnej nocy. Również sekretarjat łódzkiego towarzystwa hodowli koni jest w pełnym ruchu.

Organizatorzy spodziewają się w Łodzi licznego startu conajlepszych stajen oraz żokejów i jeźdźców. Konie przybywają do Łodzi w dniu dzisiejszym, część ich znajduje się już od kilku dni.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w tegorocznym sezonie łódzkim reprezentowane będą następujące stajnie: **W. Andersa, W. Mirnego, K. Rómmla, margr. i A. hr. Wielopolskich, Harlanda i Pieczyńskiego, T. Felewicza, W. Chądzyńskiego, „Lubicz", 10 pułku ułanów, hr. K. Zamoyskiego, E. Grzybowskiego, hr. J. Alvensiebena, A. Olszowskiego, K. Endera, K. Pilsowskiego, J. Stokowskiego, „Topór", I pułku szwoleżerów, W. Zakrzewskiego, 17 pułku ułanów, L. Rüdigera, W. Verkay'a, „Ktery Szepietów", A. Gniazdowskiego, Z. Rogowskiego, M. Rutkiewicza, J. Dybowskiego, L. Dydyńskiego, S. Rago, Michała Róga, I pułku ułanów, H. Cichowskiego, 9 pułku strzelców konnych, W. Szaszkiewicza, bar. L. J. Kronenberga i M. i T. Babeckich.**

Dokładne dane odnośnie stajen, które zgłosiły ostatecznie swój udział w sezonie łódzkim, jak również i koni — będą wiadome w dniu jutrzejszym.

Z żokejów i jeźdźców, którzy przybędą do Łodzi warto wymienić znanych już nam: **Kucharskiego, Chatjsona, Dorosza, Dugana, Fomienkę, Góreckiego, Jagodzińskiego, Kępę, Lipińskiego, Nowaka, Ranjewicza, Stasiaka i Wygalskiego.**

Wyścigi odbędą się w następujących dniach: 6, 7, 10, 13, 14, 17, 20, 21, 24, 27, 28 lipca. Na dzień 21 lipca zapowiedziana jest

wielka nagroda Łodzi.

Inauguracja sezonu odbędzie się w **nadchodzącą sobotę.** Na niedzielę spodziewany jest liczny zjazd wybitnych osobistości z Warszawy. Co niedzielę kursować będzie specjalny pociąg „wyścigowy" z Warszawy do Łodzi. (L.)

2—3
pokojowe mieszkanie
z kuchnią,
z wygodami w śródmieściu poszukiwane od zaraz.
Oferty sub „Widne" do adm. „Republiki".

Perwersje mody.

Modne są cienkie wełny.--Skarpetki w dni gorące.--Celowość w modzie.

Naprzekór wszelkiej logice lata obecnego, poza niezliczonemi gatunkami powiewnych muślinów, bardzo modne są wełny.

W naszym klimacie — byłoby to najzupełniej słuszne. Wiadomo jednak, że nie my tworzymy modę, a stolica świata —**Paryż.** W Paryżu jest znacznie cieplej więc to już zwyczajna

perwersja mody

jedna z wielu, bo właściwie prawie wszystko nosi się w nieodpowiednim sezonie.

Futra już w sierpniu albo we wrześniu, kiedy są jeszcze upały.

Słomkowe kapelusze — od **lutego począwszy,** a w czerwcu trzeba myśleć o pilśniu, albo aksamicie. (A propos, przewidywana jest wielka moda aksamitów tej jesieni).

Modne są wełny **cieniutkie, miękkie** i lekkie, a co za tem idzie — i drogie. Kasha poszła już w kąt — kto ma z niej jeszcze pozaeszłoroczny płaszczyk, może go spokojnie donaszać, ale nowego niech sobie nie sprawia. **Deux pieces** w dwóch kolorach albo w jednym, z jakiemś dyskretnem przybraniem, jak zawsze, są bardzo praktyczne: szczególniej w górach lub nad morzem wprost niepodobna się bez nich obyć.

Kolor tilleul (kwiatu lipowego) jest najmodniejszy, klasyczne jest jego połączenie z granatowym; z czarnym może być ładne, o ile jest umiejętnie zastosowane, w każdym razie

trzeba to robić ostrożnie,

żeby nie przejaskrawiać. Kolor ten jest zalecany dla osób o jasnej cerze, zarówno blondynek, jak brunetek, do opalonej cery natomiast wygląda gorzej. I jak połączyć to z pobytem nad morzem?

Pozatem rewolucyjną wprost inowacją ma być w tym roku wprowadzenie

mody skarpetek w dnie gorące.

Możnaby temu tylko przyklasnąć: moda tak zmierza w kierunku wygody i estetyki, odrzucając zupełnie nieuzasadnione przesądy, że ta reforma zyska napewno zwolenniczki. Powinnoby się tylko pomyśleć także o uproszczeniu mody męskiej: w **lecie mężczyźni są istnymi męczennikami.** Tutaj jednak reformy wszystkie idą w znacznie wolniejszem tempie.

Skarpetki damskie są dwojakiego rodzaju: skromne, w jednym tonie, przeważnie cielistego koloru, z jakąś wypusteczką, dobraną do koloru sukni, i jaskrawe, przeznaczone do noszenia w miejscowościach kuracyjnych, wesołe i barwne, jak suknie letnie. Tym razem moda ta nie idzie z Paryża, tylko z **Niemiec, hołdujących wygodzie i celowości.**

Być może, że moda ta, jako pewnego rodzaju rewolucja, nie przyjmie się u nas, albo przyjmie dopiero w przyszłym roku. Zobaczymy! **H. M.**

TRIUMF ŚPIEWACZKI POLSKIEJ WE WŁOSZECH.

Ostatnio, z pośród licznych śpiewaczek koncertowych we Włoszech, wybiła się na czoło utalentowana artystka polska łodzianka p. Helena Ostrowska. Świeży, doskonale wyszkolony głos, dźwięczny i miękki w brzmieniu o niezwykle szerokiej skali obok wrodzonej subtelności interpretacyjnej i kultury artystycznej — zjednał naszej rodaczce uznanie w całych Włoszech (Rzym, Medjolan, Bolonja, Verona, Pavia, Castellamare i t. d.) Prasa włoska poświęca p. Ostrowskiej całe szpalty, nie szczędząc gorących pochwał. I tak „Il Popolo" kończy nawet przychylną krytykę w sposób następujący: „Ta córa dalekiej Polonji stanie się ozdobą sztuki... włoskiej!" Rzymska „La Tribuna", zamieszczając doskonałą karykaturę artystki, zwraca uwagę w obszernej analizie na stronę uczucjową interpretacji tej „brillantamente cantatrice polacca". W podobny sposób wyrażają się o p. Ostrowskiej „Il Messagero", „Il Popolo Toscana", „Il Secolo", „Corriere della Sera" i inne. Utalentowana artystka na każdym kroku manifestuje swą przynależność narodową; na wszystkich bez wyjątku koncertach uwzględniała ona repertuar polski, a szczególnie utwory Chopina, Karłowicza, Niewiadomskiego, Noskowskiego i innych. Muzykalna publiczność włoska, dla której pieśni te były rewelacją, nie ukrywała szczerego zachwytu dla pięknych kompozycji naszych mistrzów.

W notesiku busmessmana.

Łódź, 4 lipca.

NA ZABEZPIECZENIE BEZROBOCIA obniżone zostały wkładki z dniem 1 lipca bieżącego roku. Jednocześnie podwyższono o 10 procent zasiłki dla bezrobotnych. Zarządzenia te wydano wskutek pomyślnego stanu finansowego funduszu bezrobocia.

W SPRAWACH CELNYCH wydano dwa rozporządzenia, mianowicie zawieszone zostało cło wywozowe na ługi glicerynowe pomydlane oraz udzielone zostały ulgi celne dla maszyn, aparatów i t. zw. walczaków, niewyrabianych w kraju.

W PRZEMYŚLE METALURGICZNYM dokonywana jest poważna redukcja pracy. W zakładach Handkego pracuje się 4 dni w tygodniu; tak samo w warszawskiej Fabryce drutu i gwoździ. Wolanowski i „Drut" pracować będą 3 dni w tygodniu. Fabryki „Gwóźdź" i Żbikowski zredukowały ilość robotników. „Tytan", „Norblin, B-cia Buch i Werner" i „Ursus" zapowiadają redukcję stanu zatrudnienia.

MAJĄTEK STOLICY oszacowano na zgórą pół miljarda złotych. Wliczone wto nieruchomości miejskie, przedsiębiorstwa i t. d. Warszawa jest — o ile chodzi o majątek gminny — najbogatszem miastem w Polsce.

DO PALESTYNY istnieją możliwości eksportu z Polski maki pszennej. Informacji w tej sprawie udziela radca handlowy Rzplitej Polskiej w Tel-Awiwie, dr. Hausner.

W sprawie PROJEKTU KONCESJI HARIMANOWSKIEJ zarząd związku miast powziął uchwałę, w której m. in. czytamy:

„Wobec zamierzeń ministerstwa robót publicznych, dążących do nadania 60-letniego uprawnienia na budowę i eksploatację urządzeń elektrycznych na znacznej połaci Polski koncernowi Harrimana. Zarząd Związku miast polskich poleca prezydjum porozumienie się w tej sprawie ze Zbąszyniem sejmików powiatowych i Związkiem elektrowni polskich, w celu obrony interesów miast i miejscowego przemysłu elektrotechnicznego.

ZBYT WYTWORÓW HUTNICZYCH w kraju, będący charakterystycznym wskaźnikiem konjunkturalnym wykazuje spadek. Według ostatnio ogłoszonej cyfry zamówienia syndykatu hut żelaznych wynosiły w maju rb. 44 tys. ton, w tym samym miesiącu ubiegłego roku wynosiły one 64 tys. ton.

W SPRAWIE AGENTÓW handlowych — odnośnie obowiązku ich ubezpieczenia ministerstwo pracy ustaliło co następuje:

1) **Ubezpieczeniu nie podlegają osoby, które zawierają transakcje we własnem imieniu, a na rzecz i rachunek innej firmy lub osoby (komisanci).**

2) **Ubezpieczeniu nie podlegają osoby, trudniące się dorywczem pośrednictwem w zawieraniu transakcji.**

3) **Ubezpieczeniu nie podlegają agenci handlowi, mający własną firmę lub własną siedzibę handlową. Wszyscy pozostali a przedewszystkiem ci, którzy posiadają legitymacje komiwojażerskie winni być ubezpieczeni.**

GIEŁDY.

URZEDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

CZEKI: Holandja 358.10, Londyn 43.24, Nowy Jork 8.90, Oslo 34.88 i pół, Praga 26.38 3/4, Szwajcarja 171.52, Wiedeń 125.37 Włochy 46.675 Berlin 212.43.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

4 proc. pożyczka inwestycyjna 106.50, 106.25, 5 proc. dolarówka 58.50, 57.50, 58, 5 proc. pożyczka konwersyjna 53, 54, 6 proc. dolarowa z 1920 r. 83.50, kolejowa 102.50, 4 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskie 42, 4 i pół proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskie 49, 8 proc. listy m. Warszawy 67.25, 57.—, 8 proc. m. Częstochowy 56.50, 8 proc. m, Kalisza 56. 5 proc. m. Łodzi 46, 45.75, 6 proc. m. Łodzi 60 25 60 — 8 proc. m. Piotrkowa 56.75, 57, 10 proc. m. Siedlec. 68.9.

AKCJE:

Bank Polski 160, Bank Zarobkowy 78.50, Modrzejów 25.25, 25, Starachowice 26.50, 26.25, Elektr. Dąbrow. 90, Siła i Światło 125.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 2 lipca — Bawełna amerykańska styczeń 9.69, luty 9.67, marzec 9.74, kwiecień 9.74, maj 9.76, czerwiec 9.75, lipiec 9.73, sierpień 9.72, wrzesie 9.71, październik 9.68, listopad 9.67 grudzień 9.68, loco 10.10

Liverpool. 2 lipca — Bawełna egipska. — Styczeń 15.78, marzec 15.90, maj 16.13, lipiec 15.33, październik 15.50, Loco 16.00.

Aleksandrja. 2 lipca — Bawełna — Sakellaridis: styczeń 31.80, marzec 32.20, listopad 31.26. Ashmouni: luty 21.57, sierpień 20.25, październik 20.62, grudzień 21.08.

Nowy Jork. 2 lipca — Bawełna amerykańska Otwarcie: lipiec 17.73. Środek: lipiec 17.6?. Zamknięcie lipiec 17.85, sierpień 18.00, wrzesień 18.15, październik 18.39, listopad 18.41, grudzień 18.37—18.39, kontrakty południowe. Loco 18.20.

Nowy Orlean. 2 lipca — Bawełna amerykańska. Styczeń 18.38, marzec 18.55, maj 18 68, lipiec 18.11, październik 18.16—18,19, grudzień 18,37—18,38. Loco 18.39.

Giełdy zbożowe krajowe

z dnia 3 lipca.

Poznań, 3 lipca.

Żyto transport. t. 25.75—26.75, pszenica 46.00—47.00, jęczmień przemiałowy 28.00—29.00, owies 26.00—27.00, mąka żytnia 70 proc. 40.00, mąka pszenna 65 proc. 65.50—70.50, otręby żytnie 18,00—19.00, otręby pszenne 20.00—21.00.

Warszawa, 3 lipca.

Ceny bez zmiany.

Lwów, 3 lipca.

Owies małopolski 21.50—22.00.

Rynek pończoch.

Sytuacja w branży pończoszniczej jest niepomyślna. W silnym stopniu daje się odczuwać brak gotówki obrotowej. Dla zwalczania konkurencji zagranicznej fabrykanci sprowadzili w swoim czasie maszyny kotonowe (jeden zespół kosztuje około 30.000 dolarów) z tytułu czego posiadają poważne zobowiązania. Celem wywiązania się z zobowiązań, fabrykanci starają się o zdobycie gotówki, udzielając przy tranzakcjach gotówkowych konta 10 — 14 proc. Za wyroby kotonowe pokrycie wekslowe sięga do 6 miesięcy, zaś za wyroby standardowe (niższe gatunki), — do 8 miesięcy.

Wyroby kotonowe znajdują zbyt, podczas gdy wyroby standardowe ostro ze sobą konkurują. Fabryki, wyrabiające wyższe gatunki pończoch pracują 6 dni w tygodniu na 1—1 i pół zmiany, zaś fabryki wyrabiające niższe gatunki pracują 3—4 dni w tygodniu.

Napływ protestów, który w ostatnich miesiącach był znaczny, obecnie zmniejszył się.

Dążenia do skartelizowania fabryk pończoszniczych, celem zapobiegnięcia niezdrowej konkurencji, nie dały dotychczas wyników, z powodu dużej ilości wytwórców.

Początek o godz. 5-ej.
Dziś i dni następnych film angielski p. t.
CÓRKA PUŁKU
upajająca tragi-komedja w 10 wielkich aktach.
W rolach głównych:
władczyni tysięcy serc
Betty Balfour
i znakomity **Aleksander D'Arcy.**
Nad program: Wspaniała farsa p. t.
„W Mocy Ludożerców".
Ceny miejsc:
III zł. 1, I, II zł. 2,
Orkiestra pod dyrekcją p. KANTORA.

Bajeczki łódzkie

—:—

Genialny pomysł Leonka

Zgórą rok temu p. Leon F. otworzył sklep przy ul. Piotrkowskiej.

Sklep, oparty na kruchych podstawach finansowych odrazu **nie wzbudzał większego zaufania wśród sfer łódzkich hurtowników.** Ale nie ma przecież reguły bez wyjątków.

Tak też było i w tym wypadku.

Znaleźli się bowiem ludzie, którzy udzielili kredytu p. Leonowi, uwierzywszy jego zapewnieniom o uczciwych zamiarach.

Gdy jednak nastąpiły terminy płatności weksli, wydłużyły się im twarze.

Zgodnie z zasadami loterji na cele dobroczynne, każdy siódmy weksel został zapłacony. Ten stan rzeczy trwał okrąglutki roczek z dokładką.

Znudziło się to wreszcie cierpliwym wierzycielom.

Sprawę oddano do sądu i p. Leonowi ogłoszono upadłość.

I wszystko potoczyłoby się zwykłym trybem według utartych łódzkich tradycji kupieckich (plajta, regulacja, powrót do dobrego imienia kupieckiego) — gdyby nie genjalny pomysł p. Leonka, który postanowił zrobić na swym sklepie interes... Wszedł w pertraktacje z kilkoma chętnymi na kupno lokalu sklepowego, co w zasadzie już sprzeciwiało się prawu, a na dodatek postawił sprawę w nieznany jeszcze w Łodzi sposób: pobrał od pięciu zadatki, wahające się w granicach od 200—300 dolarów, a szóstemu sprzedał sklep i... ulotnił się.

Poszkodowani złożyli zażalenie... Za pomysłowym Leonkiem rozesłano listy gończe.

Poszkodowanych jest cały legjon wśród hurtowników łódzkich i warszawskich. (m).

Dziś i dni następnych!
Arcydzieło wielkiej wytwórni „Sascha" w Wiedniu
Sześć dziewcząt w poszukiwaniu noclegu"
Ucieszna i frywolna historja sześciu dziewcząt bezdomnych, bez pracy i środków do życia, narażonych na tysiączne niebezpieczeństwa.
W rolach głównych
słodka, złotowłosa i rozkoszna **Jenny Jugo, Adela Sandrock, George Aleksander i Ernest Verebes.**
Wspaniała ilustracja muzycz. orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego
Pocz. przedstaw. o g. 5 po poł., w sob i niedz. o g. 12 w poł., ost. o g. 10 w.
CENY MIEJSC ZNIŻONE
w soboty i niedziele od 12 do 3-ej pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 4 lipca 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 4 lipca 1929

KŁOPOTLIWY PODPIS.

Na jesieni bieżącego roku polska polityka handlowa zagraniczna stanie wobec zagadnienia niezwykle trudnego do rozwiązania. Mamy na myśli kwestję ratyfikacji konwencji z 1927 roku o zniesieniu zakazów w międzypaństwowym obrocie towarowym.

Sprawa tej konwencji dość stara, bo ciągnąca się od półtora roku, dotychczas mało interesowała naszą opinję. Obecnie — przynajmniej w ostatniej chwili — pożądane jest, aby opinja publiczna polska wypowiedziała się o niej i zajęła stanowisko.

Konwencja zobowiązuje państwa podpisujące oraz te, które następnie zgłoszą akces, do skasowania wszelkich ograniczeń importowych oraz eksportowych. Zezwolone jest poszczególnym państwom udzielanie wyjątku w stosunku do określonych artykułów wywozowych lub przywozowych. Z tej klauzuli skorzystał już szereg państw, w szczególności na lat trzy Niemcy oraz Czechosłowacja uzyskując aprobatę przywozu węgla a wywozu — tak trudnego dzisiij wszędzie do zdobycia dla własnej produkcji hutniczej — złomu żelaznego.

Nadmienić nadto należy, że co do zakazu przywozu zwierząt, które są jak wiadomo notorycznie najwygodniejszym pozorem walki z importem krajów rolniczych, postanowiono, że nie wolno ich stosować w sposób, stanowiący ukrytą restrykcje dla wymiany międzynarodowej.

Konwencja — zgodnie z układem uzupełniającym z zeszłego roku — wejdzie w życie, jeżeli do 30 września bieżącego roku będzie zaratyfikowana przez 14 sygnatarjuszy (m. in. i Polskę); jedynie, i to pod pewnemi warunkami, nieratyfikowanie przez Stany Zjednoczone nie będzie stanowić zerwania konwencji.

Sytuacja polska w tej sprawie jest, jak łatwo wywnioskować z tego, co przytoczono, niebywale skomplikowana i delikatna.

Z jednej strony trudno nam dopuścić do tego abyśmy zdobyli sobie markę mąciciela w międzynarodowym koncercie ekonomicznym. Byłoby to tembardziej dla nas nieprzyjemne, że, jak łatwo się domyśleć, dla całego szeregu państw, konwencja jest również acz w mniejszym niż dla Polski stopniu dotkliwa i chętnie państwa te, przerzucą odium, grożące rozbijaczowi konwencji, na nas.

Z drugiej zaś strony zakazy wywozu i przywozu odgrywają poważną rolę w naszej polityce handlowej i abolicja ich z dniem 1.6.1930 (ewentualna data wejścia w życie konwencji) może wywołać poważne komplikacje. Jak wiadomo, dzięki rozporządzeniu z lutego ubiegłego roku — mamy obecnie dwie zasadnicze grupy zakazów przywozu. Jedna grupa, wymieniona w załączniku do tego rozporządzenia, odnosi się do importu w granice celne Rzplitej bez względu na pochodzenie towaru i na kraj importujący. Druga grupa, wyliczona w rozporządzeniach datujących się z początku wojny gospodarczej polsko-niemieckiej a potwierdzona przez rozporządzenie lutowe, odnosi się obecnie tylko do towaru, który przychodzi lub pochodzi z Niemiec.

Mieliśmy okazję niejednokrotnie podkreślać słabnące znaczenie ograniczeń pierwszej grupy. Cały system wyjątków umownych sprawia już dzisiaj, że waga tych restrykcji dla obrony naszego bilansu płatniczego nie jest wielka, a wobec tego ewentualne zniesienie tych zakazów — zgodnie z konwencją — nie będzie przedstawiało dla nas większego niebezpieczeństwa.

O wiele gorzej rzecz przedstawia się z zakazami drugiej grupy. Zniesienie ich oznaczałoby bowiem rozbrojenie nas w stosunku do Rzeszy w rokowaniach handlowych. Jest to tembardziej niebezpieczne, że jak powiedzieliśmy — Niemcy na lat 3 zachowują należący dla nas do najdotkliwszych zakaz przywozu węgla i wywozu złomu. Mogą także, z braku dostatecznej gwarancji co do wykładni klauzuli o weterynaryjnych zakazach wwozowych, szeroko stosować je do naszego importu nierogacizny. Oto sedno zagadnienia dla nas.

Przeforsowanie aprobaty dla pełnej listy naszego zakazu obowiązującego względem Niemiec nie miałoby żadnych szans i byłoby niezręcznością na forum międzynarodowem. Rząd odstąpił od tego. Atoli zgłosił już w trzy miesiące po zawarciu konwencji (w lutym 1928 r.) deklarację głoszącą, iż wobec utrzymania zakazów interesujących Polskę, Polska aczkolwiek w imię solidarności międzynarodowej gospodarczej podpisuje konwencję, atoli ratyfikować jej nie będzie mogła, skoro nie będzie przywrócony wolny obrót artykułami zasadniczemi z punktu widzenia polskiego bądź w drodze umów dwustronnych, bądź w jakiejkolwiek innej.

Mimo, że od daty krytycznej dzieli nas już niespełna trzy miesiące tylko, dotąd niema ani tych umów dwustronnych, niema też innego załatwienia sprawy. W tym stanie decyzja nasza staje się jak powiedziano, rzeczą niewątpliwie wysoce delikatną. Być może, wypadnie nam wyzyskać presję pozostałych sygnatarjuszy na Niemcy w kierunku ustępstw przy zawarciu z niemi umowy, która zabezpieczyłaby konwencję 1927 r. przed rozbiciem.

a.

Konflikt wełniarzy z wykończalniami

Wykończalnie zagrożone bezrobociem.

Związek wykończalni i farbiarni podwyższył cennik który konwencja wełniarzy odrzuciła i, jak już wczorajsza „Republika" donosiła, odpowiedziała zupełnem wstrzymaniem oddawania towarów do wykończania. Przebieg konfliktu przedstawia się w następujący sposób:

Wykończalnie i farbiarnie znalazły się od dłuższego czasu w trudnej sytuacji, z powodu nieprzestrzegania przez poszczególne wykończalnie cennika i warunków, na jakich z wełniarzami pracowano. Po dłuższych zabiegach udało się wykończalniom uzyskać wewnętrzne porozumienie, konsekwencją, czego było m. in. podwyższenie cennika.

Konwencja wełniarzy nie chciała wyrazić na podwyższenie cennika swej zgody, wobec czego zwołano przed kilku dniami wspólną konferencję. Na konferencji przedstawiciele konwencji wełniarzy zaproponowali wspólne przeprowadzenie kalkulacji cen, na co wykończalnie się NIE ZGODZIŁY i jako kompromis wysunęły jedynie propozycję podania przez wełniarzy artykułów, których kalkulacja przez podwyższenie cennika została zagrożona.

Konferencja nie dała żadnych konkretnych wyników. W dniu 2 lipca odbyła się druga konferencja, poprzedzona pismem konwencji wełniarzy, którzy w dalszym ciągu kwestjonowali cały cennik. Na konferencji tej przedsatwiciele wykończalń ponownie oświadczyli, że wykończalnie na dotychczasowych warunkach pracować nie mogą.

Związek wykończalni i farbarni, wrazie niemożności osiągnięcia porozumienia przygotowany jest nawet na unieruchomienie wykończalni.

Biorąc jednakże pod uwagę ciężką sytuację ogólną. Związek wykończalni jeszcze raz zaproponował rewizję cen w stosunku do artykułów, których kalkulacji podwyżka cennika mogłaby zaszkodzić.

Przedstawiciele konwencji wełniarzy postanowili zastanawiać się nad powyższą propozycją i obiecali w najbliższych dniach udzielić konkretnej odpowiedzi. Do tego czasu kwestja zostaje otwarta. Jednakże wykończalnie już obecnie odczuwają skutki wstrzymania się wełniarzy od oddawania towarów do wykończania.

Tow. akc. „Wojciechów"

Fabryka jest nieczynna wobec zatargu z robotnikami, ale o żadnej upadłości niema mowy.

Tow. akc. fabryki mebli giętych „Wojciechów" nadsyła nam list następujący:

W związku z ukazaniem się w piśmie Panów w nr. 179 z dnia 3 b.m. wzmianki p.t. „Bankructwo fabryki „Wojciechów", która to wiadomość omawia rzekome bankructwo firmy naszej, jak również trudną sytuację urzędników zakładów „Wojciechowa" w związku z rzekomem nieubezpieczeniem ich na wypadek bezrobocia, pozwalamy sobie niniejszem zakomunikować, że wiadomości te są absolutnie niezgodne z prawdą i prosimy uprzejmie W. Panów o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że tow. akc. „Wojciechów" zbankrutowało, jak również nieprawdą jest, że urzędnicy tow. akc. „Wojciechów" nie są ubezpieczeni na wypadek bezrobocia. Prawdą natomiast jest, że w chwili obecnej fabryka jest nieczynna wskutek zatargu, wywołanego pewną zwłoką w regulowaniu robocizny. Spowodowane to jest chwilowemi trudnemi warunkami, związanemi z ogólnem ciężkiem położeniem gospodarczem. Sprawa ta jednak w dniach najbliższych zostanie całkowicie uregulowana.

Pozatem prawdą jest, że tow. akc. „Wojciechów", pracując w 75 proc. na eksport, rozwija się bardzo pomyślnie.

HELENÓW

Dziś o godz. 8 wiecz.

KONCERT ORKIESTRY

pod dyr. R. TELGA.

W programie muzyka operowa i operetkowa.

ANONS: W niedzielę 7 b. m.

PORANEK MUZYCZNY.

Dymisja dyr. Kannenberga.

Pabjanicki korespondent „Republiki" donosi:

Kierownik administracyjny firmy „Krusche i Ender", p. dyrektor Ryszard Kanenberg, złożył na ręce prezesa zarządu firmy swą rezygnację ze stanowiska kierownika administracji. Krok swój motywuje p. Kanenberg zajściami podczas strejku robotników we firmie „Krusche i Ender". Rezygnacja została przyjęta.

Ciężkie ultimo

nie było jednak katastrofalne.

W sferach bankowych z wielkiem niepokojem oczekiwano wyników ostatniego ultimo. Pomijając kwestję dopuszczania weksli do protestu, zachodziła obawa ,że wobec braku gotówki znacznie się wzmoże wycofywanie pieniędzy z rachunków bieżących. Tymczasem okazuje się, że przewidywania nie były słuszne. Nie zanotowano większej liczby protestów niż w miesiącach poprzednich. Wycofywanie wkładów, dało się zauważyć w nieco większym stopniu niż poprzednio.

W każdym razie sfery bankowe mocno się uspokoiły.

Reforma podatkowa.

Usiłowania ministra skarbu.

Na skutek polecenia ministra skarbu departament podatkowy przystąpił do opracowania niektórych zarządzeń mających na celu zreformowanie obecnego systemu podatkowego. Zarządzenia projektowane mają być ujęte w ramach obowiązujących ustaw i mają uchylić niektóre dotychczas wydane okólniki nie zawsze odpowiadające intencjom ustawodawcy i samej treści ustaw podatkowych. Przedewszystkiem znalazła się na warsztacie kwestja zwolnienia od podatku dochodowego zysków osób prawnych osiąganych na pozycjach majątkowych. Swego czasu ministerstwo zajęło w tej sprawie stanowisko, według którego nad wyżki uzyskane ze sprzedaży przedmiotów majątkowych należy uważać za dochód podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Taka wykładnia po kilku latach obowiązywania ustawy o podatku dochodowym nie jest trafną.

Zawieszenie wypłat

przez firmę J. Bornstein.

Wśród łódzkiego kupiectwa omawiany jest fakt zawieszenia wypłat przez hurtownię bawełnianej manufaktury Jan kla Bornsteina (Piotrkowska 21). Długi tej firmy obliczają na 600 tysięcy złotych.

W sprawie tej jest niezmiernie charakterystyczna okoliczność iż dłużnik złożył klucze ze składu do stowarzyszenia kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73).

Grupa wierzycieli upoważniła firmy Litwin, Warszawsko - Łódzkie Towarzystwo, Spektor i Brzeziński do skontrolowania stanu posiadania Bornsteina celem przygotowania dalszej akcji.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22

fr. I piętro,

Tel. 64-21 przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

Doktór M. Wajnberg

(choroby nerwowe)

powrócił. — Żeromskiego 25

przyjmuje od 6—8.

w Lecznicy „ZDROWIE" Nowomiejska 3, od 1—2

Dr. JÓZEF LIEBESKIND

Marienbad DOM HUNGARJA

Znana z lat poprzednich **MLECZARNIA** 8. Południowa 8. poleca również na sezon bieżący **SNIADANIA - KOLACJE** — oraz — **SMACZNE JARSKIE OBIADY z 5 dań zł. 2.50.** Ceny przystępne! Udój własny!

Nr. sprawy Z. 117/29. Uzasadnienie nastąpiło dn. 6 lipca 1929 r.

SENTENCJA WYROKU U

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes Żułkwa Sędziowie Handlowi: Koral, Sachs, Sekretarz: Dr. M. Sztykgold.

Dnia 22 czerwca 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat firmie „Ed. Leichman"

postanowił:

udzielić firmie: „Edidie Leichman" w Łodzi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 22 czerwca 1929 roku; ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach: „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy: „Edidie Leichman' w Łodzi; pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty; mianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Dawida Fabrykanta, a nadzorcą sądowym adw. Abrama Kaleckiego.

Następują właściwe podpisy.

Za zgodność: za Sekretarza B. OLBROMSKA

Sprzedaż fabryczna

wyrobów pończoszniczych od najtańszych do najwykwintniejszych

fabryki S. Wieliński i Z. Komorowski w Łodzi

po cenach fabrycznych

pończochy od 1 zł., skarpetki od gr. 75 za parę

Pończochy jedwabne ze strzałką od 4,20 do zł. 6,40 za parę

w Tomaszowie Mazow.

ul. Prezydenta Mościckiego (Piliczna) 10

ZAKOPANE

pensjonat „ŚWIT"

pod zarządem p. HELENY OBERBERGOWEJ,

położony w najładniejszej dzielnicy Zakopanego, poleca pokoje słoneczne z tarasami, komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia wykwintna. Ceny na lipiec i sierpień od 12 zł. do 16 zł.

ZAWIADOMIENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 czerwca 1929 r. postanowił: ogłosić upadłość handlującemu Józefowi Machtingerowi. 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć początkowo na dzień 15 maja 1929 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Bronisława Łozińskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Radzisława Wodzińskiego, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Ponieważ zebranie wierzycieli w pierwszym terminie, wyznaczonym na 21 czerwca 1929 r. nie odbyło się, niniejszem na zasadzie art. 476 K. H. wzywa się wierzycieli Józefa Machtingera, aby w dniu 6 lipca 1929 r. o godzinie 12 w południe stawili się osobiście, lub przez pełnomocników w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi celem wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

RADZISŁAW WODZIŃSKI, Kurator.

Fabryka jutowa w Częstochowie poszukuje wykwalifikowanego i samodzielnego

kierownika technicznego tkalni

Tylko poważne oferty, poparte pierwszorzędnemi referencjami, kierować należy do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124, pod „WPF 129".

Dr. med. **Lubicz**

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w. Dla pań od 3—5.

Wyprzedaż Niebywała okazja

1500 par BUCIKÓW DAMSKICH

najnowszych fasonów, najlepszej skóry w cenie złotych 40 i 50 para

STELZNER, WEBER i S-ka

ul. Piotrkowska 141.

Dr. med. **St. Praport**

Gdańska 77 a

telef. 8-95.

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych.

Przyjmuje od 3—7 po poł.

Nr. sprawy Z. 114/29. Uzasadnienie nastąpiło dn. 6 lipca 1929 r.

SENTENCJA WYROKU U

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes Żułkwa Sędziowie Handlowi: Koral, Sachs, Sekretarz: Dr. M. Sztykgold.

Dnia 22 czerwca 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat Naftalemu vel Naftulemu Rozencwajgowi

postanowił:

udzielić Naftalemu vel Naftulemu Rozencwajgowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 22 czerwca 1929 roku; ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy: „Naftal Rozencwajg" w Łodzi; pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty; mianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Edwarda Babiackiego, a nadzorcą sądowym adw. Jerzego Frydego.

Następują właściwe podpisy.

Za zgodność: za Sekretarza B. OLBROMSKA.

Aktu sprawy Nr. Z. 149/29 r.

Wezwanie publiczne

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „L. Fajwlowicz", sklep konfekcyjny, mieszcząca się przy ul. Nowomiejskiej 3 w Łodzi, wniosła w dniu 26 czerwca 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na **dzień 25 lipca 1929 roku** na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ulica Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes ŻUŁKWA.

Za sekretarza B. OLBROMSKA.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi poszukuje 2-ch placów budowlanych jedno lub półtora morgowych w jednej nieruchomości lub z paru zespolonych pod budowę gmachów szkół powszechnych. Jeden plac w dzielnicy Widzewskiej za torem kolejowym — względnie przy ul. Wilanowskiej. Drugi w dzielnicy Bałuckiej (wschodnia część). Oferty z dołączeniem planu sytuacyjnego i podaniem kosztów oferowanych placów należy składać w Magistracie Plac Wolności Nr. 14. III piętro, w pokoju Nr. 45.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów pabianickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Porada dentystyczna i weneorologiczna

dla chor. skórnych, wenerycznych i

3 ZŁOTE

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63

Nr. sprawy Z. 118/29. Uzasadnienie nastąpiło dn. 6 lipca 1929 r.

SENTENCJA WYROKU U

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes Żułkwa Sędziowie Handlowi: Koral, Sachs, Sekretarz: Dr. M. Sztykgold.

Dnia 22 czerwca 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat Wolfa Ciuka

postanowił:

udzielić firmie „Wolf Ciuk" w Łodzi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 22 czerwca 1929 roku: ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach: „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach firmy: „Wolf Ciuk" w Łodzi; pobrać od tejże firmy: sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty; mianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Klemensa Poznańskiego, a nadzorcą sądowym adw. Edwarda Herszlika.

Następują właściwe podpisy.

Za zgodność: za Sekretarza B. OLBROMSKA.

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.

Leczenie lampa kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—8w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29

Gabinet wenerologiczny D-ra S. KANTORA

dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Zakład reperacyjno-samochodowy JULJUSZA HAKE

Przejazd 91, telef. 81-01.

Przyjmuje do obrobienia części **maszyn przędzalniczych, tkackich i samochodowych**, szarpaczy (Reisswarzen) do przewijania, szlifowanie cylindrów i **toczenie wałów korbowych do SAMOCHODÓW.**

Wyrabia na obstalunek koła zębate czołowe i stożkowe i innych części maszyn, również **i resorów samochodowych** z pierwszorzędnej stali, po cenach konkurencyjnych.

Pokój umeblowany

w centrum, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Gdańska 42, m. 3.

Nr. sprawy Z. 86/29. Uzasadnienie nastąpiło dn. 6 lipca 1929 r.

SENTENCJA WYROKU U

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes Żułkwa Sędziowie Handlowi: Koral, Sachs, Sekretarz: Dr. M. Sztykgold.

Dnia 22 czerwca 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat Hilelowi Szejnfinklowi przeciwko

postanowił:

udzielić Hilelowi Szejnfinklowi, prowadzącemu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 44, sklep pod firmą „Magazyn Uniwersalny Hilel Szejnfinkiel" odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 22 czerwca 1929 roku: ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach sklepu pod firmą „Magazyn Uniwersalny Hilel Szejnfinkiel", pobrać od Hilela Szejnfinkla sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty; mianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Hermana Żmigroda, a nadzorcą sądowym adw. Kazimierza Konczyńskiego.

Następują właściwe podpisy.

Za zgodność: za Sekretarza B. OLBROMSKA.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 17 lipca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podtki:

1. Blumensztajn C., Młynarska 23, szafa
2. Byszewska W., Srebrzyńska 9, meble
3. Braun E., Zachodnia 23, meble
4. Berger Sz. Zgierska 50, meble
5. Berman H., Ogrodowa 12, szafa
6. Cymerman J., Brzezińska 8, 6 rowerów
7. Dobrzyński M., Szkolna 22, szafa
8. Grynberg Sz., Wolborska 42, meble
10. Frydlender Sz., Aleksandrowska 111, 20 sztuk towaru
11. Grodzicki A., Aleksandrowska 70, meble
12. Grynbaum B., Pl. Kościelny 3, meble
13. Hau I., Aleksandrowska 75, meble
14. Holweg F., Ogrodowa 36, meble, gramofon, kocioł
15. Jasiński I., Żytnia 10, meble, żyrandol
16. Kucharski M., Zawiszy 8, koń, dorożka wóz
17. Koks J., Aleksandrowska 87, meble
18. Krumholc B., Pl. Kościelny 4, meble
19. Lenartowicz St., Zawiszy 24, meble, maszyna do szycia
20. Lewkowicz I., Wolborska 10, meble, maszyna do szycia
21. Lipski Ch., Ogrodowa 10, kredens
22. Munzer W., Aleksandrowska 77, meble
23. Milsz B-cia, Aleksandrowska 103/105, biurko
24. Myśliborski D. i Z., Rokicińska 43, meble
25. Osenholc J., Mickiewicza 4, meble
26. Olszer M., Aleksandrowska 131, meble
27. Popowski I., Zachodnia 15, meble
28. Parzenczewski Ch., Wschodnia 8, kredens
29. Popowski D., Szkolna 17, meble
30. Rakowski Sz., Zawiszy 23, meble
31. Wilfer i Wajs, Aleksandrowska 21, meble
32. Wolf A., Aleksandrowska 91, meble
33. Reuter H., Aleksandrowska 47, meble
35. Rudzki Sz., Ogrodowa 9, pianino
36. Szerman D., Wolborska 32, meble
37. Sztorm M., Nowomiejska 15, ręczniki
38. Sadorkiewicz Sz., Ogrodowa 12, kredens
39. Szajn D., Szkolna 33, kredens
40. Trubowicz F., Ogrodowa 9, meble, patefon
41. Tsakumakis G., N.-Cegielniana 22, meble
42. Tragarz M., Zgierska 114, meble
43. Urbach I., Nowomiejska 11, meble
44. Wolicer H., Pomorska 3, szafa
45. Wajsman L., Wschodnia 29, meble
46. Anzel A., Nowomiejska 15, meble
47. Blusztajn B., Brzezińska 4, meble, maszyna do szycia
48. Buchwajc N., Zgierska 10, meble
49. Broner M., Zgierska 16, meble
50. Chmura Motyl, St. Rynek 11, meble
51. Cukier D., Brzezińska 30, szafa
52. Cender G., Zgierska 10, meble
53. Dębińska P., Zachodnia 20, szafa
54. Dobrzyński A., Podrzeczna 3, kredens, maszyna do szycia
55. Hofszpigiel J., Pieprzowa 4, meble
56. Herszfinkel M., Ogrodowa 12, meble, żyrandol, różne soki
57. Jędrasik J., Brzeska 10, cukier
59. Kenig R., Brzezińska 73, meble
60. Kohlenbrener H., Brzezińska 2, cytryny
61. Kohn H., Brzezińska 3, 5 walizek
62. Kłodowski M., Zgierska 8, waga, bufet
63. Kutner M., Brzezińska 30, meble
64. Kutner H., Brzezińska 30, meble
65. Krieger R., Brzezińska 36/38, szafa
66. Kubiak W., Brzezińska 74/76, szafa
67. Kapela I., Pomorska 20, fortepian
68. Lipski M., Zachodnia 23, kredens
69. Lubochiński K., Wolborska 22, meble
70. Litman L., Ogrodowa 10, kredens
71. Lewandowski K., Konstantynowska 78, maszyna do szycia
72. Lewkowski J., Zgierska 16, pianino
73. Minster J., Brzezińska 32/34 meble 2 kapy
74. Nasielski J., Nowomiejska 21a, meble
75. Olszer M., Brzezińska4, szafa
76. Offenbach I., Młynarska 20, szafa
77. Opatowski M., Solna 7, meble
78. Putermilch Ch., Brzezińska 42, leżanka
79. Pilecki E., Konstantynowska 80, meble, żyrandol
80. Palej F., Konstantynowska 88, meble
81. Pabjan A., Konstantynowska 104, meble
82. Pardes Sz., Zgierska 16, szafa
83. Rotbard N., Wschodnia 6, 3 wagi
84. Zylberberg A., Zgierska 9, meble
85. Zylberberg I., Konstantynowska 88, meble
86. Rozenberg N., Brzezińska 2, cebula
87. Rotenberg N., Brzezińska 2, waga, towary spożywcze
88. Rozenblat D., Aleksandrowska 14, meble
89. Rozencwajg Sz., Zgierska 10, meble
92. Stempowska F., Zachodnia 15, meble
93. Sznajderman J., Brzezińska 16, meble
94. Szynkielewski J., Konstantynowska 10, meble
95. Szejnbajn L., Nowomiejska 27, meble, 56 butelek likieru
96. Szpiro P., Szkolna 4, maszyna do szycia, meble, mydło, herbata
97. Terkeltaub I., Brzezińska 16, meble
98. Tandetnik, Nowomiejska 19, 200 metrów towaru
99. Ułański F., Brzezińska 40, 3 stalki
100. Uberbaum S., Zachodnia 23, meble
101. Wajsman L., Wschodnia 29, meble
102. Waldman, Żeromskiego 36, 2 maszyny do szycia, 2 wagi, 3 bufety
103. Waldnery G., Brzezińska 16, szafa
104. Wajslic J., Konstantynowska 70, meble waga
105. Wolicer H., Pomorska 10, naczynia emaljowane
106. Wróblewski M., Solna 6, meble, maszyna do szycia
107. Zaberman L., Zawiszy 1/3, meble

W dniu 18 lipca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

108. Aszkenazy D., Piotrkowska 82, meble
109. Ajlenberg H., Wschodnia 55, szafa
111. Bezdezki J., Cegielniana 57, meble
112. Bornsztajn A., Żeromskiego 29, kredens
113. Biegański A., Gdańska 106, meble
114. Buchner L., N.-Cegielniana 34, meble
115. Benke A., Nawrot 16, meble
116. Berlin E., Wschodnia 55, zegar
117. Bonik O., Wschodnia 55, herbata, czekolada
118. Bajgelman H., Narutowicza 25, szafa
119. Berliner M., Kamienna 3, meble, maszyna do szycia
120. Borkowski J., Kamienna 4, kredens
121. Działowski Ch., Piotrkowska 58, meble, maszyna do szycia
122. Frajnd Ch., Kamienna 3, meble
123. Głowiński A., Południowa 28, meble
124. Grynberg N., Al. 1-go Maja 21, meble
125. Grynberg L., Zachodnia 68, meble
126. Brin F., Cegielniana 62, szafa.
127. Groskopf J., Traugutta 4, meble.
128. Grącki I., Żeromskiego 33, meble.
129. Głowiński D., Wólczańska 43, meble.
130. Hamburger B., Al. I-go Maja 11, meble
131. Haman O., Cegielniana 128, meble.
132. Jakubowicz, Al. I-go Maja 23, kredens
133. Jakubowicz A., Narutowicza 42, szafa.
134. Kac A., Sienkiewicza 9, meble.
135. Kaffeman E., Żeromskiego 75, meble.
136. Kron A., Południowa 40, szafa.
137. Kalksztajn Z., Piotrkowska 76., meble.
138. Karwowska M., 6-go Sierpnia 10, meble.
140. Krotoszyński St., Żeromskiego 44, kredens.
141. Kotlicki A., Wschodnia 55, zegar.
142. Lipszyc M., Piotrkowska 66, meble.
143. Lipkowicz I., Wysoka 12, meble.
144. Łukomski M., Wólczańska Nr. 88, meble, patefon.
145. Lewin N., Nowo-Targowa 14, kredens.
146. Markusfeld W., Cegielniana 114, biurko.
147. Neuhaus W., Wschodnia 51, szafa.
148. Orbach A., Piotrkowska 20, zegar.
149. Ogólnik L., Cegielniana 39, meble, pianino.
150. Pludwiński T., Zachodnia 33, meble.
151. Poznerowa D., Wschodnia 55, 40 sztuk kapeluszy, szafy.
152. Ramisch A., Piotrkowska 121, meble.
153. Rotberg Ch., Gdańska 66, meble.
154. Rozenberg M., Narutowicza 56, meble.
155. Rajzman B., Piotrkowska 120, meble.
156. Ramisch P., Piotrkowska 121, kasa ogniotrwała, biurko.
157. Renc E., Piotrkowska 110, obuwie.
158. Rapoport M., Cegielniana 71, zegar.
159. Sztein H., Leszna 41/43, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, radjo-aparat, meble, pianino.
160. Szmulowicz M., Zielona 11, pianino, meble, dywan.
161. Sochaczewski M., Cegielniana 60, meble.
162. Salomonowicza Sukc., Południowa Nr. 20, meble.
163. Steigert R., Piotrkowska 122, biurko.
164. Sztajer M., Żeromskiego 75, meble.
165. Szewczyk J., Andrzeja 24, 12 sztuk stolików.
166. Tochterman B., Piotrkowska 132, meble, żyrandol.
167. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, pianino, meble.
168. Taub Wolf, Kamienna 5, maszyna do szycia, zegar.
169. Untrecht Ch., Piotrkowska 42, maszyna do szycia, meble.
170. Ulrichs M., Piotrkowska 45, 20 stolików, pianino, bilard, meble.
171. Unikowski S., Al. I-go Maja 25, meble.
172. Wiślicki S., Piotrkowska 84, meble.
173. Wajnsztadt A., Piotrkowska 37, 1 szt. towaru.
174. Wolrauch L., Al. I-go Maja 48, meble.
175. Weksler Sz., Wschodnia 55, 2 szafy.
176. Zybenberg P., Moniuski 1, meble.
177. Żurkowski J., Piotrkowska 120, meble
178. Zajdler I., Sienkiewicza 18, kredens.
179. Bornsztajn M., Wschodnia 49, meble.
180. Frydman Berek-Mordka, Wschodnia Nr. 51,
181. Budkowski M., Wschodnia 51, meble.
182. Cytter J., Piotrkowska 37, trzy sztuki towaru.
183. Demel A., Piotrkowska 41, szafa, maszyna do szycia.
184. Dessau i Henrykowski, Wschodnia 61, meble, maszyna do szycia.
185. Fuks Sz., Wschodnia 49, maszyna do szycia, meble.
186. Goldberg I., Zielona 57, meble, maszyna szewcka.
187. Grabowiecki R., Wschodnia 51, meble, żyrandol.
188. Grynblat J., Wschodnia 50, meble.
189. Goliński M., Piotrkowska 41, zegar.
190. Glanc H., Wschodnia 59, meble.
191. Hercyger B., Piotrkowska 59, maszyna do szycia, meble.
192. Haskielewicz K., Wschodnia 49, meble.
193. Hamer Ch., Wschodnia 49, szafa, maszyna do szycia.
194. Halpern Sz., Wschodnia 50, pianino.
195. Horowicz C., Wschodnia 51, meble, waga.
196. Hoffman Rubin, Wschodnia 51, kredens.
197. Ingbergworczyk R., Żeromskiego 36, szafa.
198. Judenherc A., Piotrkowska 41, meble, maszyna do szycia.
199. Joskowicz M., Piotrkowska 37, meble.
200. Jankowska M., Sienkiewicza 29, meble.
201. Joskowicz A., Piotrkowska 37, meble.
202. Justman A., Sienkiewicza 9, meble.
203. Józefowicz K., Sienkiewicza 32, meble.
204. Joskowicz J., Wschodnia 49, meble.
205. Klajnman M., Żeromskiego 36, mąka, waga.
206. „Kaffeman i S-ka", Żeromskiego 98, maszyna do pisania, biurko.
207. Klugman J., Piotrkowska 41, trzy sztuki towaru.
208. Krauskopf R., Piotrkowska 41, meble.
209. Kohn S., Piotrkowska 59, kasa ogniotrwała.
210. Krugman R., Sienkiewicza 29, meble.
211. Krakauer L., Piotrkowska 39, meble.
212. Kujawska K., Piotrkowska 45, meble.
213. Kurc R., Piotrkowska 59, 1 szt. towaru.
214. Kac A., Wschodnia 57, meble.
215. Lichtensztajn A., Żeromskiego 6, meble.
216. Lipszyc D., Piotrkowska 51, kasa ogniotrwała, 15 szt. towaru.
217. Lewi M., Piotrkowska 37, meble, żyrandol.
218. Lewin Ch., Wschodnia 51, zegar.
220. Litmanowicz M., Sienkiewicza 37, meble.
221. Mańczyk D., Piotrkowska 37, meble.
222. Michalak K., Andrzeja 44, materjały piśmienne.
223. Morawiecki W., Sienkiewicza 48, dywan, meble.
224. Makower S., Wschodnia 57, 50 mtr. towaru
225. „Muzyka", Piotrkowska 51, 2 patefony. Milich 3.7.
226. Moszkowicz H., Wschodnia 50, meble, żyrandol.
227. Mintrowa St., Piotrkowska 51, pianino.
228. Orensztajn Sz., Piotrkowska 45, meble.
229. Platt S., Wschodnia 51, szafa.
230. Połecz i Gross, Piotrkowska 37, przędza.
231. Piotrkowski A., Wschodnia 56, meble.
232. „Polhandel", Tow. Handl.-Przem., Andrzeja 1, 30 mtr. towaru.
233. Prusse R., Żeromskiego 52, pianino, maszyna do szycia,
234. Rozenberg J., Wschodnia 56, maszyna do szycia, meble.
235. Ryszelewski M., Piotrkowska 37, meble.
236. Rozendorn H., Wschodnia 51, zegar, otomana.
237. Rabinowicz J., Wschodnia 50, kasa ogniotrwała.
238. Strawczyński Sz., Wschodnia 47, meble.
239. Srul Chil Lubka, Sienkiewicza 29, szafa.
240. Sternberg J., Wschodnia 49, meble.
241. Szulc E., Żeromskiego 73, waga, meble, papier.
242. Szarf Ch., Wschodnia 49, meble.
243. Szlęcki D., Piotrkowska 37, 300 sztuk sienników.
244. Sztajer I., Wschodnia 50, meble.
245. Szajnert B., Wschodnia 50, meble, maszyna do szycia.
246. Skulski I. M., Wschodnia 50, meble.
247. Sacharow S., Wschodnia 57, meble, żyrandol.
248. Spruszyński F., Sienkiewicza 34, meble, maszyna do szycia.
249. Stadzierz W., Sienkiewicza 34, pianino.
250. Segał E., Wschodnia 49, meble, kasa ogniotrwała.
251. Twerski L., Wólczańska 63, meble.
252. Woldenberg Sz., Żeromskiego 75, meble.
253. Wyszegrodzki A., Piotrkowska 41, szafa, maszyna do szycia.
254. Weinsztadt A., Piotrkowska 37, 3 sztuki towaru.
255. Wajnberg A., Wschodnia 50, meble, 2 wagi
256. Wolf Tejwel, Wschodnia 56, meble, lampa
257. Warchiwker Ch., Piotrkowska 59, kasa ogniotrwała.
258. „Wisła", biuro ekspedycyjne, Piotrkowska 59, kasa ogniotrwała.
259. Zalmanowicz N., Wschodnia 51, meble, żyrandol.
261. Zajdler S., Wschodnia 49, meble, maszyna do pisania.

Na dzień 19 lipca 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

262. Drynkowski J., Sienkiewicza 56, maszyna do szycia; otomana.
263. Dunkel J., Główna 5, meble.
264. Frenkel Sz., Abramowskiego 17, meble.
265. Fuks D., Sienkiewicza 61, meble.
266. Frydman I., Zamenhofa 6, szafa.
267. Kruszyńska A., Kątna 56,, meble, mąka.
268. Kownacki Wł., Sienkiewicza 67, meble.
269. Mikołajczyk M., Żórawia 18, meble.
270. Mastbaum N., Gubernatorska 42, meble, 2 palta.
271. Młotkiewicza Sz., Sienkiewicza 56, meble
272. Strąciakowski F., Tuszyńska 9, meble.
273. Wolski K., Wólczańska 164, meble, maszyna do szycia.
274. Abramowicz J., Sucha 3, zegar.
275. Ceder L., Piotrkowska 247, meble
276. Fuks D., Sienkiewicza 61, tremo.
277. Infeld A., Piotrkowska 192, meble, maszyna do szycia.
278. Kon J., Sienkiewicza 61, zegar.
279. Kosiński F., Sienkiewicza 67, meble.
280. Kownacka J., Sienkiewicza 67, mydło, herbata.
281. Kon J., Sienkiewicza 61, szafa.
282. Likier Hercke, Zamenhofa 6, szafa
283. Laskowski St., Zamenhofa 4, meble, maszyna do szycia.
284. Łaziński St., Sienkiewicza 67, meble.
285. Michalski M., Napiórkowskiego 152, meble
286. Młotkiewicz Sz., Sienkiewicza 56, biurko
287. Frenkiel M., Zamenhofa 6, kredens.
288. Marcinkowski K., Żeromskiego 103, meble
289. Heuman A., Zamenhofa 38, meble.
290. Pilicer M., Sienkiewicza 61, szafa.
291. Pfeifer L., Sienkiewicza 67, meble.
292. Rozenbaum A., Zamenhofa 38, meble.
293. Rudzka St., Sienkiewicza 67, meble, maszyna do szycia.
294. Rozenkranc I., Zamenhofa 38, meble.
295. Stęczakowski F., Tuszyńska 13, meble.
296. Zbar L., Sienkiewicza 63, radjo-aparat.
297. Nall F., Wólczańska 106, kredens.
298. Zysmilch E., Sucha 2, meble.

Pierwsza Plaża!

Szukanie wygodnego miejsca. Na kłótką chwilę wszyscy giną w kabinach i koszach — wkrótce zjawiają się w wielobarwnych kostjumach kąpielowych i biegną ku nęcącym falom.

Plażę ujrzycie powtórnie przeglądając Wasze zdjęcia

"Kodak"

Jedno spojrzenie na zdjęcie "Kodak" przeniesie Was znów w szczęśliwe czasy wakacyj. Czyż nie jest wprost obowiązkiem zabrać ze sobą "Kodaka"?

Kilka minut wystarczy do poznania "Kodaka"

Każdy większy skład przyborów fotograficznych dostarczy Wam "Kodaka", który będzie odpowiadał Waszym wymaganiom i Waszej kieszeni. "Kodaki" w cenie od zł. 70.— i "Brownie" (dla młodzieży) od zł. 33.—

3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:

aparat "Kodak", błona "Kodak" i papier "Velox"

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Doktór W. **Łagunowski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **przeprowadził się** na ul. **Piotrkowską 70** (róg TRAUGUTTA)

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 po 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

Dr. med. **Niewiażski**

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. **Andrzeja 5**

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz-dentysta **F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2—7

Dr. med. **I. Fajwlewicz**

powrócił

Cegielniana 19, tel. 17-61.

Poszukiwane LETNISKO

5 pokojowe z kuchnią

w pobliżu Łodzi (z dobrą komunikacją) dla Domu Sierot.

Oferty do adm. Republiki pod lit. „N. D."

PLUSKWY

tępi radykalnie **MOGIL**

Nr. sprawy Z. 110/29. Uzasadnienie nastąpiło dn. 6 lipca 1929 r.

SENTENCJA WYROKU U

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes Żulkwa Sędziowie Handlowi: Koral, Sachs. Sekretarz: Dr. M. Sztykgold

Dnia 22 czerwca 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „Przemysł Wełniany Franciszek Kinderman Spółka Akcyjna" przeciwko

postanowił:

udzielić spółce pod firmą: „Przemysł Wełniany Franciszek Kinderman Spółka Akcyjna" odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 22 czerwca 1929 roku; ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach: „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Przemysł Wełniany Franciszek Kinderman Spółka Akcyjna" w Łodzi; pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty; mianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Emila Hirszberga, a nadzorcami sądowymi adw. Waltera Kindermana i handlującego Erwina Proppego.

Następują właściwe podpisy.

Za zgodność: za Sekretarza B. OLBROMSKA.

Nr. sprawy Z. 112/29. Uzasadnienie nastąpiło dn. 6 lipca 1929 r

SENTENCJA WYROKU U

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes Żulkwa Sędziowie Handlowi: Koral, Sachs, Sekretarz: Dr. M. Sztykgold

Dnia 22 czerwca 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „Szoel Chimowicz" przeciwko

postanowił:

udzielić firmie „Szoel Chimowicz" w Łodzi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 22 czerwca 1929 roku; ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach: „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „Szoel Chimowicz" w Łodzi; pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty; mianować Sędzią-Komisarzem Sędziego Handlowego Stanisława Hamburga, a nadzorcą sądowym handlującego M. Judelewicza.

Następują właściwe podpisy.

Za zgodność: za Sekretarza B. OLBROMSKA.

Wspólnika

z kapitałem 20.000 zł. poszukuję do istniejącej fabr. pończoch. — Przy współpracy zapewniam zysku 1200 zł. miesięcznie, ewent. pożyczę powyższą sumę na 1 rok z całkowitym zapewnieniem kapitału na 4 proc. miesięcznie. Oferty sub „202".

Łóżka polowe
Leżaki, Krzesełka dziecinne
firm
„OMEGA"

Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juljusza 4.
Żądać we wszystkich składach mebli.
Hurt. — Detal.

LEKARZ DENTYSTA
S. R. LIBERMAN
Cegielniana 46 — powróciła
Godziny przyjęć od 9—2 pp.

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości handlującej Frymety Oleśnickiej w Łodzi wzywa wierzycieli tejże firmy, aby w terminie 40-dniowym t. j. do dnia 12 sierpnia r. b. osobiście lub przez pełnomocników zgłosili syndykowi swe pretensje do masy upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami oraz wręczyli mu tytuły swych wierzytelności lub złożyli je w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Sprawdzanie wierzytelności nastąpi w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 115, w dniu 13-go sierpnia 1929 r. o godz. 13-ej.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
Adwokat JÓZEF OKWIECIŃSKI,
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 61.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WYKWINTNA bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton". Zielona 6.

Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny przystępne 30

WÓZEK dziecinny, sportowy, używany w dobrym stanie do sprzedania, Gdańska 43, m. 5.

ZEGAR szafkowy i otomana w dobrym stanie do sprzedania. Sienkiewicza 37, m. 38 od 10 do 3-ej

ZA 40 ZŁ. sprzedam stół kuchenny duży biały, prawie nowy blat kryty cynkową blachą 1—4. Wierzbowa 13, mieszk. 37. 4

KUPIĘ sklep spożywczy. Oferty pod „H." do adm. 4

KUPIĘ resorkę. Piekarnia, Leszno 58.

DO NATYCHMIASTOWEJ sprzedaży lokomobila Ruston polna oraz młocarnia 54 cale (angielska) po gruntownym remoncie. Cena 6.400.— zł. Zgłoszenia do T. Filcek, Łódź, Piotrkowska nr. 258. 4

SAMOCHÓD półciężarowy „Ford" na chodzie okazyjnie do sprzedania, ewentualnie zamienię na taksówkę. Wiadomość: Sienkiewicza 48, m. 13, od 6-ej do 8-ej wieczorem, a w niedzielę od 10—12 rano. 7

SYPIALNIA dębowa stylowa okazyjnie do sprzedania Stolarnia, Warszawska 16 przy Napiórkowskiego. 4

SPRZEDAM w centrum miasta pokój z kuchnią p. róg Andrzeja, Gdańska nr. 97, II piętro dozorca wskaże. 4

Lokale

LOKAL w starym domu, składający się z 5—6 pokoi z kuchnią, wszelkiemi wygodami, 5 domów od Piotrkowskiej nadający się dla Adwokata, Lekarza, Rejenta, Komornika itp. zaraz do oddania. Oferty sub „Rub. 1200". 4

SAMOTNA wdowa odda pokój inteligentnemu izraelicie lub starszemu małżeństwu. Oferty „Wygody 50". 4

FRONTOWY pokój 2-okienny i jednookienny umeblow. razem lub oddzielnie odnajmę. Żeromskiego nr. 11, m. 18 front, I piętro. 4

2 POKOJE umeblowane dla solidnego pana do wynajęcia. Wólczańska 78, m. 9, tel. 74-65, od 2—5 7

ZAKOPANE — Pensjonat „Wielkopolanka" poleca pokoje słoneczne, urządzone z komfortem, kuchnia smaczna, zdrowa, pokoje od 12 złotych. 4

POSZUKUJĘ 2-ch ładnych pokojów. Pożądane niedaleko Teatru Miejskiego. Oferty: „Teatr Miejski, Wiercińscy".

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany. Nawrot 2, 3 brama, front 2 piętro m. 31 od godz. 2-ej 4

POKÓJ duży umeblowany do oddania. Może być z utrzymaniem, Zawadzka nr. 15, m. 12.

POKÓJ umebl. frontowy osobnem wejściem oddam, ewentualnie na biuro Al. 1-go Maja 19, m. 8. 4

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem ew. z całodziennem utrzymaniem, Cegielniana 7, m. 7 (2—4, 8—10)

POKÓJ umeblowany, słoneczny, osobne wejście, zaraz do oddania, Al. 1-go Maja 19, m. 35, lub Ferszt (parter). 4

POKÓJ umeblowany frontowy słoneczny z osobnem wejściem do wynajęcia oglądać między 2—4 1-go Maja 17, mieszk. 19. 4

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia dla jednego pana. Gdańska 43, mieszk. 5. 4

POKÓJ lub dwa, telefon do wynajęcia Andrzeja 7, m. 8, front.

Posady

POSZUKUJĘ natychmiast młodego, energicznego człowieka piszącego na maszynie do inkasa. Kaucja, lub gwarancje pożądane. Oferty do „Republiki" sub: „Inkasent 150".

POWAŻNA firma poszukuje urzędnika z niewielką znajomością buchalterji na pensję i prowizję. Zgłoszenia do adm. „Republiki" sub: „Przyszłość". 5

POSZUKIWANE cerowaczki i pasowaczki. Zgłosić się Fabryka Pończoch „Szaniewa", Cegielniana 68. 4

POTRZEBNE agentki z kaucją zł. 150 do konfekcji damskiej bardzo pokupnej. Zarobek dziennie do 60 zł. Zgłoszenia: Koluszki, ul. Brzezińska 30, Kaczorowski. 4

SZOFER trzeźwy ślusarz z dłuższą praktyką przyjmie chętnie ofiarowaną mu posadę na auto prywatne na miejscu lub na wyjazd. Oferty uprasza o nadsyłanie do „Republiki" pod „Kawaler, skromne wymagania". 6

POTRZEBNA starsza panna do pracowni sukien u p. Mani Frymczmanówny Pr. Narutowicza 29. 6

KAWALER z ukończeniem 7 kl. Szk. Pow. oraz 2-letnią praktyką biurową w samorządzie, obeznany z prowadzeniem ksiąg ludności stałej poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty „Samorząd" do „Republiki". 4

POTRZEBNY chłopiec na posyłki w wieku lat 17—18. Zgłaszać się do firmy Goldberg i Rosenfeld, Piotrkowska nr. 45. 7

PANNA poszukuje posady kasjerki złoty kaucji 1000 złp. Zgłoszenia wraz z podaniem pensji i warunków do adm. „Republiki pod „Pensja". 4

WYKWALIFIKOWANA biuralistka poszukuje posady. Oferty proszę składać sub: „Wykwalifikowana". 4

POTRZEBNA dziewczyna do terminu do szycia swetrów, zaraz do płacenia. Nattulewicz, Wschodnia 34. 4

CIESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospeków. 31

POTRZEBNY (A) pracownik (-ka) do zakładu fryzjerskiego na dział damski od zaraz, Główna 20, Litwak.

Nauka i wychowanie

MAGISTER matematyki udziela lekcyj matematyki i fizyki. Szamesówna, Cegielniana 50. 4

KURS filet ręcznego 10 zł.. Wyuczam haftów ręcznego i maszynowego, Toledo aplikację wenecką robotę Kaulmanowa, Piotrkowska 18, I podw. pr. oficyna. 23

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, przysposobienie do egzaminów. Specjalny kurs dla biuralistów. Pomorska 22, front, I p., m. 4 od 2—4 po poł. Proszę dzwonić.

STUDENTKA uniwersytetu Jagiellońskiego (izr.), zdolna pedagogiczka, biegle władająca francuskim, poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty „Pedagogiczka" do adm. 4

Rozmaite.

Z POWODU zmiany interesu do wydzierżawienia piekarnia z mieszkaniem sklepem, całkowitem urządzeniem, stajnią, cena przystępna w Andrespolu przy fabryce p. Krauzego. Wiadomość w restauracji Jasińskiego w Andrespolu. 5

TELEFON — kto odstąpi? Oferty sub: „Gotówka". 5

ZGUBIONO pęk kluczy w piątek, dn. 29 czerwca w tramwaju łódzkim ew. w tramwaju pabjanickim. Łaskawy znalazca zechce je zwrócić za wynagrodzeniem do adm. „Republiki". 4

PRACOWNIK umysł. poszukuje przystojnej, niezależnej, idealnej towarzyszki. Oferty nieanonimowe sub: „Ideał" do „Republiki". 4

BEZPŁATNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571 Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 26

Zagubione dokum.

ZAGINĘŁA legitymacja urzędnicza uprawniająca do korzystania ze zniżek kolejowych na nazwisko Marta Papiewska, którą się unieważnia. 4

STEFAN Solarek, zamieszkały w Koluszkach zagubił dowód kolejowy Nr. 100603 wraz z biletem rocznym Nr. 27614. 4

SZERMAN Chaim Hersz zgubił dowód osobisty, wyd. w Staszowie. 4

IZRAEL Mojsie Kenigiel zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź. 6

GOLDBERG Lejbusz, Cegielniana nr. 84 zagubił pokwitowanie, wydane przez Magistrat m. Łodzi, Biuro Wojskowo - Policyjne. 4

ZGUBIONO książkę wojskową, wyciąg i inne dokumenty. Przesłać proszę M. J. Peter, Łódź, Kilińskiego 104. 4

Radość łodzianek.

Prawdziwą radość sprawia kobiecie zwiedzenie Domu Pończoszniczego Mariana Lewkowicza przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46, a na widok wielkiego wyboru najwykwintniejszych pończoszek, rękawiczek, apaszek, reform, combinaisons, skarpetek i t. d. i t. d., aż się oczy śmieją, a dusza raduje. Dodajmy, że nasz Dom Pończoszniczy zadawalnia nietylko wszystkie gusta lecz i wszystkie budżety. Nowa niezwykle skrupulatna kalkulacja do prowadziła do ustalenia cen, niespotykanych dotychczas w detalu.

Można śmiało powiedzieć, że każda Łodzianka znajdzie w naszym Domu Pończoszniczym to, o czem śniła

Dom Pończoszniczy MARJAN LEWKOWICZ

Łódź, Piotrkowska 46, telef. 52-91.

P. S.

Przyjmujemy również materjały do plisowania. Wykonujemy francuskie plisowania na własnych maszynach, w różnych deseniach.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Trzy pokoje

na 2 piętrze z frontu przy ul. Piotrkowskiej między ul. 6 Sierpnia a Andrzeja do odstąpienia. Telefonować 14-69

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.